

Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS

Jaka jest prawda o finansowaniu MGW?

str. 3

Edukacja zdrowotna: co drugi uczeń wypisany

str. 4

Na tropie znikającego kosza na śmieci

str. 6

ZABRZA i RUDY ŚL.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

2.10.2025 r.

Nr 40 (3465)

www.GlosZabrze24.pl

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Przegrani w wyborach stawiają warunki, ale też dezinformują Prezydent pod ostrzałem

Przez cztery bite godziny nowy prezydent Zabrze Kamil Zbikowski był „grilowany”, czy jak kto woli „przesłuchiwany”, przez radnych podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta. Było to pierwsze posiedzenie tego organu od czasów zaprzysiężenia nowego władcy, więc pod pretekstem tzw. pytań do sprawozdania prezydenta, głównie radni klubów KO-Nowe Zabrze oraz Przyjaznego Zabrze (a więc dotychczasowe zaplecze odwołanej prezydent Agnieszki Rupniewskiej) zasypywali prezydenta kolejnymi pytaniami, oskarżając np. o lekceważenie czy brak wdzięczności wobec marszałka województwa czy nawet samego rządu. Niektóre ataki wobec Zbikowskiego były wręcz prymitywne, jak chociażby wystąpienie radnego Mariana Raua, który zasugerował Zbikowskiemu „wątpliwą cnotę” i wezwał go do poważnego potraktowania miasta i mocniejszego „pedałowania”. W niektórych pytaniach zawarte były nieprawdziwe tezy i stwierdzenia, wobec czego kategorycznie, acz bardzo grzecznie protestował Zbikowski i wyjaśniał stan faktyczny.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



REKLAMA

To wydanie można
także kupić on-line
na stronie EPRASA.PL



ISSN 0209-2719



4 0

9 770209 966247

Zabrzeńska emerytka straciła 170 tysięcy złotych Poptynęła na inwestycjach

Kolejna mieszkanka Zabrze padła ofiarą oszustwa, zawierając internetowej reklamie i obietnicy szybkiego wzbogacenia. A wszystko zaczęło się od ogłoszenia, które oferowało szybki i łatwy zarobek dzięki inwestycjom w rynki walutowe oraz handel metalami i ropą. Niestety, finalnie straciła na tym „biznesie” blisko 170 tys. złotych! Była wdziana za nos przez oszustów przez kilka miesięcy, zanim zorientowała się w podstępie.

Policja po raz kolejny ostrzega przed oszustwami związanymi z inwestycjami, które w ostatnim czasie stały się szczególnie popu-

larnym sposobem działania przestępców. – Niestety, kolejny raz oszuści dali o sobie znać w naszym mieście. Tym razem ich ofiarą padła

69-letnia zabrzeńska, która w maju bieżącego roku dała namówić się na zainwestowanie swoich oszczędności. Skusiła ją reklama inwestycji w rynki walut, metali oraz paliw. Po kliknięciu w link i wypełnieniu formularza, zadzwoniono na jej numer i zaoferowano pomoc w przeprowadzeniu procedury inwestycyjnej – potwierdza Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzeńskiej policji.

Jak przyznaje, oszuści przez kilka miesięcy zwodzili ofiarę i pod pozorem pomocy w przeprowadzeniu procedury inwestycyjnej, okradali ją sukcesywnie z kolejnych kwot. – Kobieta nie mając żadnej wiedzy na temat inwestowania, wykonywała niestety wszystkie polecenia oszustów. Ostatecznie, zamiast zyskać, straciła blisko 170 tysięcy złotych – kończy przedstawiciel stróżów prawa.

Niestety, w takich przypadkach szansę na odzyskanie gotówki są znikome, gdyż często są one od razu transferowane dalej, także na zagraniczne konta w odległych krajach świata. (pej)

Prezydent pod ostrzałem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nie ulega wątpliwości, że w Zabrzu trwa polityczny impas w budowaniu większości samorządowej, a niektóre strony tego rozdania grają coraz mocniej i odważniej, próbując niemal kolaniem docisnąć kwestię nominacji dla swego kandydata na wiceprezydenta. Prezydent Zbikowski na razie podchodzi do tych nacisków z zaskakującym spokojem i daje do zrozumienia, że czeka na otrzeźwienie swoich interlokutorów.

Generalnie coraz bardziej potwierdzają się nasze wcześniejsze, kularowe informacje o tym, że prezydent Kamil Zbikowski może być „szachowany” przez władze województwa (czyli polityków Koalicji Obywatelskiej) groźbą braku dotacji finansowych, w tym na utrzymanie Muzeum Górniczego Węglowego, o ile przedstawiciel tego ugrupowania (najprawdopodobniej chodzi o Ewę Weber) nie zostanie wiceprezydentem. Co więcej, partia ta – choć formalnie przegrała bój o władzę w Zabrzu po kompromitacji Agnieszki Rupniewskiej w referendum i przegranej o włos wspomnianej Weber – stawia twarde warunki nowemu włodarzowi Zabrza. Jednym z nich jest żądanie, aby Zbikowski złamał dane publicznie słowo wyborcom prawicowym i nie powołał na wiceprezydenta lidera PiS w Zabrzu radnego Borysa Borówki. A ten jako jedyny wraz ze swymi sympatykami poparł Zbikowskiego przed drugą turą sierpniowych wyborów prezydenta miasta. Ten swoisty pat niestety się przedłuża, w efekcie czego

zamiast zgody ponad podziałami partyjnymi, mamy festiwal politycznych szachów i brak choćby jednego wiceprezydenta w tak dużym mieście jak Zabrze.

Pedałowanie bez cnoty...

Istotę problemu w negocjacjach nad utworzeniem większości w samorządzie zdaje się oddawać wymiana zdań, do jakiej doszło podczas sesji pomiędzy pomiędzy radnym Rauem, a prezydentem Zbikowskim. – Zabrze jest jedno – mieszkańców. A ci oczekują, że będziemy razem rozwiązywać ich problemy, a wiele ich jest w gminie. Dzisiaj na sesji udało się panu prezydentowi, jeśli nie obrazić, to zrazić do siebie i radnych, i marszałka, i rząd. W ten sposób nie można postępować. Przed wyborami i w trakcie referendum miał pan na wszystko receptę. W tej chwili w wielu sprawach drepczemy w miejscu i wręcz się cofamy – ocenił Rau. Jak to obrazowo ujął, 24 sierpnia, czyli w dniu wyborów, prezydent Zbikowski dostał... rower: – Nie taki mały z dwoma kółkami i trzonkiem do trzymania przez rodziców, ale duży, dorosły rower. I trzeba na nim wspólnie pedałowac, bo inaczej się spadnie z tego roweru i to szybciej niż się nam wszystkim wydaje. Może to nastąpić bardzo szybko i będziemy mieć najkrótszą prezydenturę w Polsce – zawyrokował radny. I ciągnął, popuszczając coraz bardziej wodze retoryki: – Rozumiem panie prezydencie, że jako większość radnych nie jesteśmy dla pana wyma-

rzonym obłubieńcem. Ale fakty są takie, że nie udało się panu tej rady miasta odwołać w referendum. Więc musi pan z nią współpracować taką, jaka ona jest. Pan też nie był naszym wyborem w tym małżeństwie. Bo w naszym widzeniu sprawy nie jest pan tą piękną, młodą damą na wydaniu, tylko panną bez posagu, bo z długami. No i cnota wątpliwa – ocenił Rau, apelując, by prezydent zaczął się porozumiewać z radnymi. – Jak pan chce wspólnie pracować, to proszę brać się do roboty i wspólnie pedałowac – wezwał na końcu.

Współpraca wybiórcza

Na odpowiedź Zbikowskiego nie trzeba było długo czekać. – Konsekwentnie podtrzymuję wolę współpracy ze wszystkimi ugrupowaniami w Radzie Miasta. Jeśli państwo wyrażą wolę takiej współpracy, to się dogadamy oczywiście. Ale niestety państwo chcecie współpracować tak troszkę wybiórczo. I tu jest problem. Bo to nie jest przypadek, że tu obok mnie nie siedzą teraz moi zastępcy. Państwo dobrze wiedzą, że propozycje szerokiej współpracy padły. I to nie jest moja wina, że istnieje jakaś wojna polsko-polska i państwo są w niej aktywnymi żołnierzami. Mam jednak nadzieję, że finalnie postawią państwo interes miasta ponad interes partii i wtedy nie będzie żadnego problemu, bo od początku jestem otwarty na współpracę. Ale traktujemy się poważnie – podkreślił Zbikowski.

Odnosił się także do aluzji o rowerku zwracając się wprost do radnego Raua.

– Nie wiem, co się z panem dzieje, bo taki trend publicystyczny dźwięczy w pańskiej wypowiedzi. Jest w tym jednak sporo złośliwości. Nie zamierzam się odgrywać i uderzać w jakieś aluzje rodzinne. Natomiast taka porcja złośliwości w moją stronę i traktowanie mnie jak kogoś wroga politycznego jest bezpodstawne i niezrozumiałe – zakończył prezydent.

Ośrodek decyzyjny poza Zabrzem?

Tymczasem tuż przed samą sesją z dziennikarzami spotkał się w ratuszu Borys Borówka, któremu prezydent Zbikowski zaraz po wyborach obiecał stanowisko pierwszego zastępcy. Teraz ten radny PiS zadeklarował, iż wobec patowej sytuacji w negocjacjach, jest gotowy zrezygnować dla dobra miasta ze starań o jedno z najważniejszych stanowisk w zabrzańskim samorządzie. Wyrzucił też zgodę, by ewentualnie inny przedstawiciel jego ugrupowania objął tekę wiceprezydenta, skoro jego kandydatura jest przeszkodą do zbudowania porozumienia ponad podziałami politycznymi. Przy okazji jednak ujawnił, jak jest szachowany przez polityków KO nowy prezydent miasta. – Wciąż nie ma żadnej decyzji o stworzeniu koalicji czy opozycji w Radzie Miasta. W Zabrzu mamy impas polegający na tym, że przegrani nie potrafią się pogodzić z werdyktem wyborców i nie mówię tu o sobie. Ja poparłem pana Zbikowskiego z pełną świadomością i nie mam mu za złe, że mnie dotąd nie powołał na wiceprezydenta – zaczął Borówka.

W jego ocenie priorytetem jest w mieście wypracowanie kompromisu ponad podziałami. Jeśli nie zostanie zawarty, miastu grozi brak uchwalenia budżetu na przyszły rok i w efekcie „zamrożenie” działalności Rady Miasta oraz nowego prezydenta, a co za tym idzie wprowadzenie zarządu komisyjnego przez premiera oraz rozpisanie kolejnych już przedterminowych wyborów. – Jeżeli brak środków dla Zabrza ze strony urzędu marszałkowskiego powodowany jest wyłącznie rozważaniem mojej osoby na stanowisko wiceprezydenta, to oświadczam, że dla dobra miasta jestem gotów zrezygnować z ubiegania się o tę funkcję i proszę pana marszałka, by odblokował fundusze dla Zabrza. Ale jednocześnie stawiam warunek, by także inne osoby z potencjalnego porozumienia ponad podziałami także zrezygnowały z wystawiania faszadowych osób politycznych do funkcji wiceprezydenta. Proponuję, aby te wszystkie twarze polityczne kampanii wyborczej usnęły się w cień i by prezydent mógł powołać na zastępców osoby kompetentne, ale spoza pierwszych stron gazet, choć z akceptacją obydwu partii. Spróbujemy na tej podstawie zbudować porozumienie w Radzie Miasta – zaapelował Borówka.

Nie pozostawił też wątpliwości, kto obecnie stara się rozdawać karty w zabrzańskiej polityce. – Moim zdaniem ośrodek decyzyjny w temacie porozumienia się Platformy Obywatelskiej z prezydentem Zbikowskim leży poza Zabrzem, a dokładnie w Katowicach, a być może i w Warszawie – ocenił Borówka. (pej)

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębiane tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zwery-

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto
Zostań naszym patronem

fikowane informacje ze świata społecznego, polityczno-sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrza? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi pa-

tronami naszego jedyngo, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując

comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten spo-

sób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Specjalnie na prośbę tych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze

67 1240 4849 1111 0010 7428 0730 koniecznie z dopiskiem **darowizna**.

(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

Czy przyszłość Muzeum Górnictwa Węglowego stała się kartą przetargową w politycznym budowaniu większości samorządowej?

Węzeł gordyjski

Wygląda na to, że finansowanie Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu i przyszłość jej kluczowych składników, takich jak kopalnia Guido czy sztolnia Królowa Luiza, stała się elementem nacisku środowiska śląskiej Koalicji Obywatelskiej na nowego prezydenta miasta Kamila Żbikowskiego w sprawie „dokooptowania” do władzy miejskiej wiceprezydenta z jej nadania. Jak informowaliśmy przed tygodniem, zaczęło się od wpisu w mediach społecznościowych muzeum o tym, że gmina zaprzestała finansowania placówki i z tego powodu trzeba odwoływać zaplanowane wydarzenia kulturalne. Zgodnie z oczekiwaniami sprawa finansowania placówki bardzo mocno wybrzmiała podczas poniedziałkowej (29 września) sesji Rady Miasta. Członkowie klubu KO-Nowe Zabrze ostro zaczęli krytykować prezydenta za rzekome lekceważenie tematu, jak i marszałka województwa śląskiego chcącego nieść pomoc. – *Apeluję do władz województwa śląskiego, by nie wykorzystywać politycznie tego tematu, bo nie zgodzę się na branie zakładników w postaci pracowników MGW i nie zgodzę się na dalsze granie tym tematem. Kategorycznie dementuję, jakoby były jakieś negatywne decyzje wobec MGW po mojej stronie czy opóźnienia w moim działaniu* – podkreślił jednak prezydent Żbikowski w trakcie sesji. Zarzucił radnym szerzenie kłamstw i przypomniał, że to za rządów Agnieszki Rupniewskiej oraz Ewy Weber przekazywanie placówki pod zarząd i większościowe finansowanie marszałka zostało – nie wiedzieć czemu (a może jednak jest to zupełnie jasne?) – niemal całkowicie wstrzymane.

Tymczasem tego samego dnia wieczorem w Telewizji Katowice ukazał się wywiad z Joanną Bojczuk – wice-marszałkiem województwa śląskiego, z którego wynikało, że marszałek zapłacił w tym roku za utrzymanie MGW 17 mln zł, podczas gdy Zabrze rzekomo ma problem z zapłaceniem 1 procenta tej kwoty. Pominęto jednak przy tym głębszą analizę bardzo ważnego kontekstu tej sprawy.

Muzeum w planie ostrożnościowym

Przypomnijmy więc, iż wniosek o przekazanie całego Muzeum Górnictwa Węglowego – stworzonego i zbudowanego w dużej mierze wysiłkiem finansowym miasta Zabrze – był w ubiegłym roku autorskim pomysłem ówczesnej prezydent Agnieszki Rupniewskiej i wywołał falę oburzenia mieszkańców. Lokalna społeczność nie mogła zrozumieć dlaczego miasto ma się pozbywać swoistej perły w swej koronie turystyki postindustrialnej. Ówczesnej władzy nie pomógł też brak sprawnej polityki informacyjnej czy zorganizowanie konsultacji społecznych na ten temat. Co jednak kluczowe dla zrozumienia obecnej sytuacji i panującego zamieszania, mimo oporu społecznego Rupniewska wpisała oszczędności z tytułu przekazania muzeum pod zarząd województwa w uzgodnionym z rządem planie ostrożnościowym dla Zabrze. Co kluczowe wręcz, przez ostatnie lata Zabrze posiadało 51 procent udziału w tym przedsięwzięciu, a marszałek województwa 49 procent. I w takich proporcjach placówka była przez owe podmioty dotowana na pokrycie strat, gdyż MGW nie jest placówką, która jest w stanie na siebie zarobić.

Tymczasem mimo wpisania do programu ostrożnościowego radykalnych cięć w finansowaniu muzeum przez gminę Zabrze już w tym roku, Rupniewska nie zdołała porozumieć się z marszałkiem w sprawie sfinalizowania procesu przejmowania zarządu przez województwo. To oznacza, że

zgodnie z dotychczasową umową miasto powinno w tym roku nadal włożyć w placówkę tak samo duże pieniądze, jak w latach wcześniejszych. Nie może jednak tego uczynić, bo ogranicza je program ostrożnościowy przyjęty za rządów Rupniewskiej. Sytuacja jest prawdziwie patowa. I w takim oto kontekście środowisko KO forsuje swe stanowisko, jakoby za problemu MGW odpowiadał li tylko prezydent Żbikowski.

Prezydent Żbikowski: aneks w trzy minuty

Ten podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta próbował początkowo spokojnie i bez zacepek wyjaśnić posiadane przez siebie kroki. – *Dopiero dzisiaj w końcu otrzymaliśmy od marszałka województwa śląskiego aneks umowy, który realizuje ustalenia poczynione już w pierwszej połowie tego roku, a które ja błyskawicznie po swoim zaprzysiężeniu podtrzymałem i wyraziłem gotowość do uregulowania statusu tej instytucji i jej sytuacji finansowej. Dobrze, że w ostatniej chwili są jednak podejmowane te ważne kroki. Bowiem sami państwo wiecie, że jako Rada Miasta, nie zabezpieczyliście środków finansowych na działalność MGW w naszym budżecie miasta. A i przyjęty program postępowania ostrożnościowego nie pozwala nam na dotowanie tej instytucji. Wręcz przewiduje, że miała ona być reorganizowana w taki sposób* – podkreślał prezydent Żbikowski.

Odnosił się także do nieprawdziwych jego zdaniem doniesień medialnych i komunikatów samego MGW. – *Chcę jednoznacznie zadeklarować, że od początku mojej kadencji podjąłem wszelkie możliwe decyzje w najkrótszym możliwym terminie, żeby ta sprawa została rozwiązana. I gotowość miasta Zabrze sprowadza się do potwierdzenia chęci takiej restrukturyzacji, która została ustalona mocą uchwały Rady Miasta w końcu ubiegłego roku o wspólnym prowadzeniu MGW przez marszałka i gminę Zabrze,*



zmieniające jednak zasady finansowania. Ustalenia takie były poczynione już w czerwcu tego roku, ale z jakiegoś powodu nie podjęto wówczas finalnych decyzji. Natomiast z mojej strony od początku była pełna deklaracja współpracy. Niestety, dziś podpisany aneks nie rozwiązuje w pełni kwestii finansowania placówki w tym roku, a skupia się na zapewnieniu ciągłości działania w przyszłym roku – dodał Żbikowski.

Jak podkreślił, z pełną determinacją będzie bronił tej instytucji przed odcięciem jej od miasta Zabrze i chce by przynajmniej w symbolicznym procencie gmina miała w nim swój udział.

Radna Potyka: nie kasa się karmiącej ręki

Na takie przedstawienie sprawy ostro zareagowała wiceprzewodnicząca Rady Miasta Urszula Potyka (KO-Nowe Zabrze), która od lat związana jest zawodowo z Muzeum Górnictwa Węglowego. – *Pan prezydent ciągle używa określenia, że działa „niezwłocznie”, ale patrząc na korespondencję, działania i próby skontaktowania się z panem mam wątpliwości. I naprawdę – nie kasa się ręki, która chce cię karmić. A pan tego dokonuje. Więc jeśli pan marszałek wystosował do pana pismo, że podtrzymuje stanowisko i w stu procentach chce prowadzić MGW, to dlaczego czeka na pańską odpowiedź i spotkanie z panem kilkanaście dni? – grzmiała Potyka.*

Jak stwierdziła, 17 września na spotkaniu z radnymi Żbikowski potwierdzał fakt otrzymania pisma od marszałka w tej sprawie i że ten chce w całości prowadzić i finansować tę instytucję, dzięki czemu działalność muzeum nie byłaby zagrożona. – *Ale pan się na to nie godził. I to pan wyraźnie powiedział, że najwyżej będzie likwidacja tej instytucji. Byłam wręcz w szoku, że tak łatwo przeszło to panu przez usta. Więc pytam, kiedy się pan spotkał z marszałkiem w tej sprawie. Bo ja z radnym Dariuszem Walerjańskim w miniony czwartek i marszałek*

był bardzo chętny, otwarty na wszelkie działania. Nawet zgodził się na ten 1 procent dla miasta. Dlaczego wcześniej nie spotkał się pan z nim? – dociekała radna.

Proszę nie kłamać!

– *Przykro mi to mówić, ale pani wielokrotnie skłamała w tej wypowiedzi. Skąd w ogóle informacje, że marszałek na mnie musiał czekać? Od pierwszego dnia urzędowania starałem się o spotkanie z nim w trybie priorytetowym i można to potwierdzić w moim sekretariacie, a nie przedstawiać kłamstwa. Zostałem przyjęty w urzędzie marszałkowskim dopiero po tygodniu i błyskawicznie podtrzymałem wynegocjowane przez pani środowisko koncepcje reorganizacji muzeum. I poprosiłem o jak najszybsze podpisanie dokumentów znajdujących się u marszałka już od czerwca – oświadczył kategorycznie prezydent Żbikowski.*

Jak powtórzył, Zabrze nie było w żadnej zwłoce, a marszałek nie czekał na jego działanie ani jednego dnia. – *Marszałek zignorował ustalenia poczynione z pani środowiskiem i pani faworytką (Ewa Weber – przyp. red.) w wyborach. To jest powszechna wiedza w urzędzie miejskim i mam nadzieję, że nikt nie będzie jej zaprzeczał. Ja jako prezydent potwierdziłem te wcześniejsze ustalenia ze strony miasta, bo też uważam, że finansowanie w przeważającej mierze powinno pochodzić z województwa. Ono jest bowiem w stanie sobie na to pozwolić, a skala działalności MGW jest co najmniej wojewódzka, jeśli nie ogólnopolska. Zresztą, mam nadzieję, że kiedyś będzie to obiekt ze wsparciem ministerialnym. Proszę więc mnie nie przedstawiać w takim świetle, także w rozmowach z pracownikami muzeum. Bo czy to jest godne zachowanie radnej? Proszę już więcej na mój temat nie kłamać. Bo na aneks od marszałka czekałem miesiąc, a podpisałem go w trzy minuty – podkreślił spokojnym, ale stanowczym głosem prezydent Zabrze. – *Apeluję by nie łączyć tej sprawy z polityką lokalną, bo z takim nastawieniem się spotkałem. Prosiłbym tu was o wsparcie, a nie trawienie czasu na oczernianie mnie w oczach pracowników muzeum. To się nie godzi, by pełniła pani rolę dezinformacyjną. Zupełnie, że sama zasiadała kiedyś w zarządzie miasta.**

Kończąc zaś ten temat zapewnił, że byt MGW jest formalnie zabezpieczony do końca przyszłego roku. – *Natomiast jeśli chodzi o finansowanie, to wysłaliśmy nowy projekt umowy tożsamej z tym, przygotowanym przez moje poprzedniczki. Niestety, pani środowisko i mocodawcy, czyli prezydent Rupniewska i potem prezydent Weber przeciwnie ten temat, bo się bały przed referendum i przed wyborami uregulować tę sprawę. Ja się nie boję tego zrobić, przychyliam się do państwa ustaleń, bo na więcej miasta nie stać i proszę was o pomoc, a nie wykorzystywanie tej sprawy do torpedowania mnie. Proszę sobie znaleźć inne poletka do krytykowania mnie, ale nie sięgaj dezinformację w tak kluczowej sprawie – podsumował prezydent.*

Wice-marszałek województwa śląskiego we wspomnianym wywiadzie w TVP Katowice wyraziła przekonanie, że sprawa znajdzie swój ostateczny formalno-prawny finał w pierwszym kwartale przyszłego roku. (pej)

Wiele zabrzańskich rodzin wypisało dzieci z kontrowersyjnych zajęć, ale edukacja zdrowotna będzie w mieście wykładana

Spór o wartości

W jednej z najgłośniejszych spraw edukacyjnych nowego roku szkolnego w Polsce, także zabranie wyrazili dezaprobatę dla posyłania swych dzieci na zajęcia edukacji zdrowotnej z elementami edukacji seksualnej, wprowadzone przez związaną z lewicą minister edukacji Barbarę Nowacką. Przeciwno temu dobrowolnemu przedmiotowi opowiedzieli się oficjalnie polscy biskupi, a swego syna z tych zajęć wypisał m.in. prezydent RP Karol Nawrocki. W całej Polsce rodzice i uczniowie mieli czas na podjęcie decyzji w tej sprawie do ubiegłego czwartku (25 września) i jak ustaliliśmy, w Zabrzu ponad połowa rodzin dzieci mogących korzystać z tych zajęć zdecydowała się na rezygnację. A w jednej z naszych szkół w ogóle ten przedmiot nie będzie obecny.

„W Zabrzu z zajęć edukacji zdrowotnej rodzice wypisali łącznie 5908 uczniów. A były one przewidziane maksymalnie dla 9854 uczniów w naszym mieście. Jeśli chodzi o organizację zajęć w szkołach, to w zdecydowanej większości placówek edukacja zdrowotna będzie realizowana. Wyjątek stanowi Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół nr 18, gdzie zajęcia te nie odbędą się w ogóle” – poinformowała nas w odpowiedzi na pytania prasowe Ewa Pawłowska z wydziału obsługi prawnej i bezpieczeństwa informacji Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Zajęcia przewidziane zostały dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych oraz klas I-III szkół ponadpodstawowych (liceum ogólnokształcące, technikum, branżowa szkoła I stopnia). Skąd jednak tyle zamieszania wokół tej sprawy? Zwłaszcza, że Ministerstwo Edukacji Narodowej dość neutralnie światopoglądowo tę inicjatywę szkolną promowało: „Edukacja zdrowotna to nowoczesny przedmiot, którego celem jest wyposażenie dzieci i młodzieży w rzetelną wiedzę, umiejętności oraz postawy umożliwiające skuteczne dbanie we wszystkich jego wymiarach:

fizycznym, psychicznym, społecznym, środowiskowym i cyfrowym. Przedmiot obejmuje nie tylko obszar medyczny czy biologiczny, lecz także zagadnienia związane z emocjami, relacjami, odpowiedzialnością, wartościami i dobrostanem. Uczy podejmowania świadomych decyzji zdrowotnych. Promuje zdrowy styl życia. Rozwija umiejętności komunikacji, empatii i troski o siebie i otoczenie. Pozwala ustrzec się przed różnorodnymi zagrożeniami – od chorób zakaźnych, przez uzależnienia, po dezinformację.”

Sprawa od miesięcy wywołuje emocje społeczne i polityczne, bo w pewnych środowiskach – zwłaszcza tych tradycyjnych oraz konserwatywnych – jest postrzegana jako lewicowa ideologizacja szkoły i wpajanie młodemu pokoleniu bardzo liberalnych zasad związanych m.in. z seksualnością czy generalnie tematyką LGBT. Między innymi przeciwko temu przedmiotowi stanowczo w swej odezwie do wiernych wypowiedziała się Konferencja Episkopatu Polski. Zwrócono uwagę, że wizja seksualności

i płci obecna w edukacji zdrowotnej jest niezgodna z polskim systemem prawnym. „Konstytucja wyraźnie podkreśla, że małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i ojcostwo pozostają pod ochroną państwa. Ponadto w prawie oświatowym widnieje wiele zapisów zobowiązujących instytucje państwowe do działań prorodzinnych” – zaznaczono w odezwie.

Biskupi wskazali także, że polskie prawo jednoznacznie przyjmuje istnienie dwóch płci: męskiej i żeńskiej. „Wprowadzanie do szkół tzw. edukacja zdrowotna łamie wszystkie tego typu przepisy prawne, a w dłuższej perspektywie zmierza do zmiany polskiego prawa – na prawo antyrodzinne i destabilizujące płć. Ta wizja w sposób oczywisty niszczy fundamenty wychowania” – ocenili biskupi i przypomnieli, że jednocześnie to samo ministerstwo ograniczyło o połowę liczbę lekcji religii w szkole.

Jeszcze mocniej w tej sprawie wypowiadały się stowarzyszenia zrzeszające rodziców, a walczące o prawo do edukacji prorodzinnej dla swych dzieci. – W rzeczywistości jest to anty-zdrowotna pseudo-edu-

kacja, a w zasadzie neomarksistowska indoktrynacja, która ma za cel oderwanie dzieci od rodziców i wychowanie człowieka egocentrycznego skupionego na płytkich doznaniach seksualnych, a niezdolnego do odpowiedzialnego założenia małżeństwa i podejmowania trudów wychowawczych, a w zamian za to podatnego na manipulowanie nim przez władzę. Na teźże truciznie autorzy tego nowego przedmiotu położyli sporą warstwę lukru, gdyż inaczej nikt by jej nie przełknął. Trzeba jednak pamiętać, że jeśli ten przedmiot wejdzie na stałe do naszych szkół, ilość trucizny będzie się zwiększać. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości – mówiła w wywiadzie prasowym dla portalu Do Rzeczy Magdalena Czarnik ze stowarzyszenia Rodzice Chronią Dzieci.

Pierwotnie edukacja zdrowotna miała być przedmiotem obowiązkowym w szkołach. Jednakże pod wpływem licznych protestów społecznych ministerstwo wprowadziło przedmiot jako dobrowolny. W niektórych dużych miastach – jak np. w Rzeszowie – blisko 80 procent dzieci zostało wypisanych z tych lekcji. Jednocześnie w sejmie procedowany jest obecnie obywatelski projekt ustawy przywracający w szkołach drugą lekcję religii. Na razie dokument przeszedł pierwsze czytanie i został skierowany do dalszych prac. (kiro)

– A entuzjazm i chęć do pracy nie gaśnie – mówi jubilat, któremu wielu zabrzańców zawdzięcza zdrowie i życie. Zawtórowali mu Rafał Tarnawski i Rafał Suwiński, świętujący 25-lecie habilitacji i równie imponujący staż pracy w gliwickim instytucie onkologii. 1 października, a więc równo 55 lat od podjęcia tu pracy przez ich kolegę i mentora, w auli „starego” budynku szpitala spotkali się obecni i byli pracownicy instytutu i zaproszeni goście. Wspomnieniom i podziękowaniom nie było końca...

– Gdy Jacek (tak nazywają profesora – na zdjęciu z tyłu) zaczynał tu pracę, miałem trzy lata – wspominał prof. Tarnawski. – Wtedy ukazała się pierwsza, biała-czarna gra komputerowa w Polsce, ale nikt z nas nie miał komputera. W naszym domu pojawił się on dopiero w 1984 roku, gdy podczas mojej pierwszej podróży do Niemiec mama kupiła kommodore. Miał „cale” 3583 bity.

Tarnawski wyznaje, że już wówczas od ślęczenia przy komputerze wolał czytać Łuk Triumfalny Ericha Marii Remarque’a (bohater tej powieści też jest lekarzem, przed któ-

Jubileusz prof. Bogusława Maciejewskiego – wybitnego onkologa, nauczyciela, pioniera polskiej radioterapii

55 lat minęło



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYŃSKA

rym życie stawia dramatyczne wybory). Gdy dekadę później zaczął pracę w instytucie, młodzież grała już w Doom, a procesor Intel Pentium odpowiadał na jego pytania związane z pracą w ciągu dwóch minut, podczas gdy w 1983 roku

jego starsi koledzy czekali na podobne wyniki... 3 godziny. – Jacek kupił dla mnie komputer za równowartość... małego fiata – mówi. – Naszym niedoścignym marzeniem były wówczas zarobki górników, jednak nikt nie buntował się,

bo instytut był naszym oknem na świat. Do Jacka przyjeżdżały już sławy onkologii z całej zachodniej Europy i USA. A i my jeździliśmy za ocean. Tam w 2003 roku podziwialiśmy cyber knife, który 7 lat później trafił także do Gliwic. Dzięki Jackowi, który w 1991 roku został dyrektorem, mieliśmy najlepsze wyposażenie ze wszystkich zakładów radioterapii w Polsce. Najwięcej naszych młodych naukowców uczestniczyło też w zagranicznych konferencjach.

Jak podkreśla nasz rozmówca, prof. Maciejewski jest jednym z trzech Europejczyków, odznaczonych amerykańskim medalem (na zdjęciu) za wybitne zasługi dla nauki.

W październiku 2015 roku, po 24 latach pracy, prof. Maciejewski złożył rezygnację ze stanowiska, gdy nie powiodły się jego działania na rzecz usamodzielnienia Centrum Onkologii w Gliwicach, odłączy-

nia się od centrali w Warszawie i utworzenia niezależnego Śląskiego Instytutu Onkologii (sprzeciwiał się przekazywaniu zysków do tamtej placówki, która generowała straty). Powiedział, że to koniec pracy na plantacji, z której inni zbierają plony... Nadal jednak pracuje w instytucie. Do dziś z czterech młodych „muszkieterów”, którzy towarzyszyli mu w zawodowej drodze zostało dwóch. Oni, podobnie jak ich mentor uważają, że liczy się pasja, wiedza i poszukiwanie prawdy, a nie tytuły przed nazwiskiem. – Nadal mamy wspaniałą zespół. Aż chce się żyć! Mam wspaniałą żonę i syna (Adam Maciejewski – autor pierwszego w Polsce przeszczerpu twarzy). Uważam, że miałem w życiu sporo szczęścia. Nie wszystko co osiągnąłem jest moją zasługą. Jak mówi mój przyjaciel prof. Rod Whitters z Wlk. Brytanii: Jedni to wiedzą, a inni uczą się przez całe życie i nie! – kończy swą wypowiedź.

Z okazji Różowego października (miesiąca profilaktyki raka piersi) profesor zaprasza zabrzańki do instytutu na darmową mammografię. (eska)

OMODA | JAECCO

CITY CAR

Nowy salon marki



OMODA 5

Od 115.500 PLN



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omoda.citycar.com.pl

Gmina zlikwidowała kosz uliczny obok targowiska, bo... bywał przepełniony. Nawet radny okazał się tu bezradny Jak w czeskim filmie

Przez 15 miesięcy radny Marcin Szczerba – przewodniczący komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta – nie potrafił w trybie interwencyjnym doprowadzić do powrotu małego kosza na śmieci, który w czerwcu ubiegłego roku zniknął z rozległego zieleńca przylegającego do targowiska miejskiego w Zabrze-Rokitnicy przy ul. Budowlanej. A podkreślił, że był to jedyny pojemnik na odpady uliczne na długim odcinku chodnika okalającego stragany i wiodącego od dawnej kotłowni aż do samego głównego wjazdu na targowisko (w sumie kilkaset metrów). W efekcie zieleńiec zaczął być zaśmiecany butelkami, puszkami i opakowaniami po żywności, zaś korzystający z tego miejsca właściciele czworonogów przestali zbierać pozostawione przez pupili nieczystości, gdyż po prostu nie mieli ich gdzie wyrzucać. Tymczasem po naszej interwencji w dyrekcji Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu kosz przywrócono tam w ciągu trzech dni! Co więcej, okazało się, że poprzedni pojemnik nie został skradziony – jak się wydawało – lecz usunięty właśnie przez MZD, podobno... na skutek skarg mieszkańców z powodu jego przepełnienia! Ale niejasności i sprzeczności jest w tej historii więcej. Zupełnie jak w słynnym czeskim filmie, w którym nikt nic nie wie...

Pierwotnie temat został przekazany radnemu Szczerbie przez naszego dziennikarza, ale nie w trybie prasowym, lecz po prostu jako zgłoszenie mieszkańca do samorządowca, który sam mieszka w dzielnicy, reprezentuje ją we władzach miejskich, a dodatkowo prowadzi komisję branżową odpowiedzialną właśnie za infrastrukturę komunalną. Wydawało się bowiem, że tak drobny temat powinien zostać podjęty w trakcie bieżących działań służb miejskich.

Trawnik jak kosz...

Mijały jednak kolejne miesiące, a w sprawie zmieniało się tylko tyle, że na rozległym zieleńcu u zbiegu ulicy Budowlanej i Wajzera zaczęło pojawiać się coraz więcej śmieci. W związku z brakiem jedyne w tym rejonie kosza, łądowały one na trawniku lub przy stojących tu obok kontenerach na odzież używaną. Dlatego pół roku temu, przy okazji debaty na komisji RM pod kierunkiem Szczerby właśnie o stanie czystości miasta, nasz dziennikarz powrócił do tematu z Rokitnicy. Przewodniczący obradom wyjaśnił do mikrofonu, że jest pewien spór pomiędzy urzędem miejskim oraz Miejskim Zarządem Dróg o to, w czyjej gestii był skradziony kosz i z jakich pieniędzy go przywrócić. Radny zapewnił jednak, że wciąż pracuje nad rozwiązaniem problemu, bo jest on bardziej złożony niż mu samemu się wydawało. – Proszę o jeszcze chwilę cierpliwości – zaapelował radny.



Po 15 miesiącach braku jakiegokolwiek efektu i nastaniu trzeciego już w tym czasie prezydenta miasta, wiedzeni dziennikarską ciekawością postanowiliśmy temat zgłębić zawodowo i dociec, w czym tkwi ów systemowy problem w tak banalnej kwestii. To,

co usłyszeliśmy w Miejskim Zarządzie Dróg wprowadziło nas w niemałe osłupienie.

Radny nie zgłosił?

– Pan radny Szczerba nie zgłaszał nam tego problemu i nie miałam świadomości, że taki temat jest od ponad roku nierozwiązany. Zaraz się nad nim pochylimy – zadeklarowała zaskoczona Danuta Bochyńska-Podloch, dyrektor MZD w Zabrzu.

I faktycznie już następnego dnia miała dla nas garść konkretnych informacji. – Kosz faktycznie był w naszym utrzymaniu, gdyż na ulicy Budowlanej mieliśmy i nadal mamy sześć pojemników. Moi pracownicy potwierdzają, że w związku z licznymi skargami mieszkańców na jego przepeł-

ni który już jednak odszedł z pracy w samorządzie.

Udało nam się skontaktować z tym byłym wicedyrektorem. Po zapoznaniu się z naszym materiałem zdjęciowym i redakcyjnymi ustaleniami był bardzo zaskoczony. – Pierwsze słyszę o tej sprawie, nigdy nie podejmowałem tu żadnej decyzji – uciął krótko nasze pytania.

Szczerba: MZD mnie odesłało

Jeszcze bardziej zaskoczony od Kołatka jest wspomniany radny Szczerba. – Osobiście byłem w tej sprawie w siedzibie MZD i to nawet chyba dwukrotnie. Skierowano mnie do konkretnego pracownika odpowiedzialnego za obsługę koszy przyulicznych. Razem

nie nowych koszy ulicznych w około trzydziestu różnych, najbardziej pożądanym lokalizacjach. Na dokładnej mapce wskazaliśmy także to brakujące miejsce przy zieleńcu obok targowiska. Naczelnik Joniec zadeklarował mi, że wniosek ten będzie zrealizowany, ale dopiero po uzyskaniu jakiegoś źródła finansowania. Jak bowiem wiadomo, gmina boryka się z problemami budżetowymi – podkreśla radny Szczerba.

Słowa dotrzymała

Jednocześnie dodaje, że ów zieleńiec przy targowisku być może niebawem zyska nową funkcjonalność i stanie się ogrodzonym i odpowiednio wyposażonym osiedlowym wybiegiem dla psów. Taki bowiem projekt głosowany był właśnie w najnowszej edycji budżetu obywatelskiego. Wyniki poznamy jednak dopiero za około 10 dni...

Ale co z brakiem od 15 miesięcy tym konkretnym koszem? Widać, iż decyzja o przeniesieniu go w bezpośrednie sąsiedztwo osiedlowej Zabki i przystanku autobusowego linii 617 była wydana typowo zza biurka, bez uwzględnienia realiów osiedlowych i korzystania z owego zieleńca. Warto też podkreślić, iż wedle relacji naszego dziennikarza ów zdemontowany kosz nigdy nie był nadmiernie przepełniony odpadami z targowiska. Natomiast z racji usytuowania przy głównej ulicy oraz bezpośrednio przy przejściu dla pieszych był po prostu normalnie wykorzystywany i jak widać, spełniał doskonale swoją funkcję.

Dlatego tym bardziej cieszy nas najnowsza decyzja MZD. Dyrektor Bochyńska-Podloch po zapoznaniu się z tematem, naszymi doniesieniami i ustaleniami własnymi, sprawiła, że zaledwie w kilka dni od zgłoszenia przez nas interwencji prasowej, pojemnik pojawił się w pożądanym miejscu. Niestety, w historii tej jak w kalejdoskopie widać, jak bardzo niedomaga współpraca pomiędzy różnymi instytucjami miejskimi i jak wiele jest w tym temacie do zrobienia przez nowego prezydenta Kamila Zbikowskiego. Bowiem historia jednego kosza ulicznego wydaje się być tylko papierkiem lakmusowym ukazującym pewną diagnozę wstępną. A ile może być znacznie poważniejszych problemów nierozwiązanych z podobnego powodu? (kiro)

usiedliśmy do mapki i dokumentów, w efekcie czego jednoznacznie oznajmił on, iż tamten kosz przy ul. Budowlanej na pewno nie był w ich utrzymaniu, tylko urzędu miejskiego – mówi nam teraz radny.

Przyznaje natomiast, że nie rozmawiał o tej drobnej na pozór sprawie z nikim z dyrekcji MZD. Po odesłaniu go stamtąd do urzędu miejskiego, kontaktował się już tylko z naczelnikiem od spraw infrastruktury komunalnej Krzysztofem Jońcem, który... potwierdzał, iż to jego wydział odpowiadał za ten kosz.

– Wszyscy byliśmy przekonani, że pojemnik po prostu został skradziony, bo nawet słupek mocujący po nim się nie ostał. Dlatego jako społeczność Rokitnicy stworzyliśmy podczas spotkania dzielnicowego z ówczesną prezydent Agnieszką Ruppenewską petycję o postawie-

nienie z uwagi na bliskość targowiska, ten konkretny został przeniesiony w stronę garaży, jakieś 100 metrów dalej – przekazała nam dyr. Bochyńska-Podloch. Jak dodała, decyzje w tej sprawie podejmował jej ówczesny zastępca Adam Kołatek,

Jedni chcieliby parkować pod oknami swoich mieszkań, drudzy przeciwko temu protestują

Dylematy kierowców

Trzpiętrową, na-
różną kamienicę przy
ul. Tarnopolskiej 60
w Zabrze-Mikulczycach
od jezdni ulic Tarnopol-
skiej i Kościuszki dzieli
solidna barierka. Dla-
czego dopiero dwa lata
po przebudowie tego
skrzyżowania, związanej
z częściowymi zmiana-
mi w organizacji ruchu,
do której – jak twierdzi
Miejski Zarząd Dróg –
nie było uwag ani w trak-
cie realizacji inwestycji,
ani po jej ukończeniu,
mieszkający tam kie-
rowcy poprosili naszą
redakcję o interwencję?
Sprawę wyjaśnia Elżbie-
ta Pluskota, autorka li-
stu do naszej redakcji...



– Piszę w imieniu mieszkań-
ców, bo od kiedy latem tego
roku Lidl zainstalował parko-
maty, nie mamy gdzie parko-
wać – czytamy. – W zeszłym
roku oddano po remoncie pię-
kne skrzyżowanie i chodniki, ale
nikt nie zapytał mieszkańców,
czy zgadzamy się na taką aku-
rat przebudowę chodników,
która ogranicza nam do zera
możliwość przywozu opału na
zimę i parkowanie na chodni-
ku. Ten przed przebudową miał
3 metry szerokości. W tej chwili
parkujemy wzdłuż ul. Kościusz-
ki, ale już chodzą słuchy, że
mają tam stanąć znaki zakazu,
więc nie będziemy mieli gdzie
zostawiać prywatnych aut. To
jest dla nas duży problem. Jedy-
nym rozwiązaniem dla nas jest
nagłośnienie tej sprawy.

Brak parkingu

W tym miejscu należy
wyjaśnić, że należąca do
wspólnoty kamienica, choć
sporych rozmiarów, bo usy-
tuowana jest zarówno przy
ul. Kościuszki, jak i przy ul.
Tarnopolskiej, ma wpraw-
dzie wjazd (od ul. Kościusz-
ki) na podwórze, jednak jest
ono niewielkie (około 4 na
12 metrów), co praktycznie
uniemożliwia parkowanie
na nim samochodów. Jed-
nocześnie nie uprawnia to
oczywiście jej mieszkańców
do korzystania bez ograni-
czeń z cudzej działki, mającej
całkiem inne przeznaczenie.
Chodzi o wspomniany par-
king pobliskiego dyskontu,
który w godzinach otwarcia
sklepu ma służyć jego klien-

tom, co przez minione dwa
lata nie było zasadą.

Z rozmowy z personelem
dowiadujemy się, że choć ten
prywatny parking jest spory,
klienci sklepu nie raz skar-
żyli się na brak możliwości
stawiania pod sklepem, gdyż
wszystkie miejsca były zajęte.
Jedynym rozwiązaniem wła-
ściciela było więc ustawienie
parkomatów, co zresztą staje
się ogólnopolską regułą. Nie
wyklucza to równocześnie
krótkotrwałego i incydental-
nego pozostawienia tam sa-
mochodu, po umieszczeniu
bezpłatnego biletu za szybą.
To czas, który całkowicie po-
winien wystarczyć na zanie-
sienie do domu zakupów (nawet
zrobionych w innym sklepie),
wysadzenie i odprowadzenie

do domu osoby niepełno-
sprawnej, czy dzieci przywie-
zionych ze szkoły, czy przed-
szkola. Starczy jeszcze czasu
na przeparkowanie pojazdu
w inne, bezpieczne miejsce
przy ul. Kościuszki.

Krzysztof Adamczyk z MZD
– zarządcy gminnej drogi – po-
twierdza, że problem powstał
po wprowadzeniu płatnego
parkowania przed Lidle, bo
zwiększyła się liczba aut stawa-
nych na ul. Kościuszki. Zwraca
jednak uwagę, że budowa
podjazdów dla inwalidów na
chodniku przed kamienicą
od strony ul. Tarnopolskiej,
prowadzących od przejścia
dla pieszych i usytuowanego
na środku jezdni przystanku
tramwajowego, w niczym nie
zmieniła zasad, do których mu-
sieli się tam stosować kierow-
cy. – *Barierki uniemożliwia-
jące parkowania na chodniku
w tym miejscu były tam już
wiele lat przed tą przebudową,
a więc jeżeli ktoś mimo to wje-
żdżał tam na chodnik, popełniał
wykroczenie* – mówi Adamczyk
i dodaje, że również bezpo-
średnio za zakrętem, z drugiej
strony kamienicy, nigdy nie
można było legalnie parko-
wać. Bo choć na tym krótkim
odcinku (do schodków dla pie-
szych na położony nieco wy-
żej parking Lidla) chodnik ma
wprawdzie 3 metry szerokości,
to parkowanie tu uniemożliwia
zarówno zbyt bliska odległość
od skrzyżowania i przejścia
dla pieszych (mniej niż 10 me-
trów), jak i podwójna linia cią-
gła, umieszczona na jezdni.

Na razie nie będzie zakazu

Ponadto na chodniku nie
wolno stawać wszystkimi
czterema kołami, chyba, że
zezwala na to odpowiedni

znak, którego tam jednak nie
ma. Nasz rozmówca demen-
tuje jednocześnie krążącą
plotkę o stawianiu dodatko-
wych znaków zakazu, które
przynajmniej w tym miejscu,
gdzie i tak nie wolno stawać,
są niepotrzebne. – *Kierow-
cy, którzy mimo to stoją tam
w taki sposób, narażają się na
konsekwencje* – przypomina
Adamczyk. – Wszelkie sy-
tuacje utrudniania przejścia
pieszym, bądź swobodnego
przejazdu innym kierowcom
można zgłaszać policji lub
straży miejskiej.

Tymczasem latem tego
roku do Urzędu Miasta nad-
szedł list innej mieszkanki
tej dzielnicy (piszącej ponoć
również w imieniu sąsia-
dów), która żądała wręcz cał-
kowitego zakazu parkowania
przy ul. Kościuszki. – *Zawar-
te w tym liście spostrzeżenia
i uwagi są obecnie analizo-
wane przez naszych specja-
listów od ruchu drogowego.
Tymczasem już odpowiedzie-
liśmy autorce listu, że w naj-
bliższym czasie nie przewidu-
jemy żadnych dodatkowych
ograniczeń dla parkujących
na tej ulicy, ani dostawia-
nia nowych znaków przy ul.
Kościuszki* – mówi Krzysz-
tof Mikołajczak z wydzia-
łu infrastruktury miejskiej
i transportu UM. – *Kierowcy
mogą tam parkować, jednak
z poszanowaniem przepisów
o ruchu drogowym. Ocena,
czy robią to właściwie należy
jednak nie do nas, a do policji
i straży miejskiej.*

Nasz rozmówca jest zdumio-
niony jednocześnie zarzutem
braku konsultacji społecznych
przed przebudową skrzyżo-
wania, o których pisze nasza
Czytelniczka. Przypomina, że
takowych nigdy się nie pro-
wadzi, bo najważniejsza jest
przejezdność drogi i bezpie-
czeństwo, nie wygoda ludzi.
Gdyby przebudowa wiązała
się z wejściem na prywatne
działki, wymagałoby to zgody
ich właścicieli (chyba, że za-
stosuje się specustawę).

Na koniec urzędnik obiecu-
je, że jeżeli problem kierow-
ców parkujących nieprawi-
dłowo i utrudniających ruch
pieszym, czy innym uczest-
nikom ruchu drogowego się
nasili, MZD rozważy jednak
odcinkowe ustawienie zna-
ków zakazu w newralgicz-
nych punktach dalszej części
ul. Kościuszki, przede wszyst-
kim na odcinku do skrzyżo-
wania z ul. Lelka. Ale to „me-
lodia” dalszej przyszłości...

ELŻBIETA
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

REKLAMA

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28
zamówienie cateringów tel.: 789 360 170

GRECKI FINGER FOOD DUŻY 80 sztuk – 530 zł
10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
10 Mini burger z greckimi biftekami
10 Jagnięcia kofty na mini picie
10 Mini naleśniki zielone z twarogiem i lososiem
10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
10 Spanakotiropitakia
10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
10 Horiatiki na szaszłyku
Tzatziki

GRECKI FINGER FOOD MAŁY 40 sztuk – 280 zł
10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
10 Mini burger z greckimi biftekami
10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
Tzatziki

SŁODKI FINGER FOOD 35 sztuk – 165 zł

Koryta mięsne

ZESTAW GRECKI 390 zł
KORYTKO ŚREDNIE 480 zł
KORYTKO DUŻE 590 zł
KORYTKO SZEFA KUCHNI 600 zł
KORYTKO ŚLĄSKIE 600 zł

www.ugreka.com.pl

W Zespole Szkół nr 10 w Mikulczycach podsumowano międzynarodowy projekt nauki praktycznego zawodu

Wzięli byka za rogi

W Zespole Szkół nr 10 (Zabrze-Mikulczyce, ul. Chopina 26) odbyła się konferencja zwieńczająca projekt **Weź byka za rogi**, w ramach którego uczniowie tamtejszego technikum odbyli miesięczne praktyki zawodowe w Hiszpanii, a przy okazji poznali piękno Półwyspu Iberyjskiego.

Uczniów przyjęły hiszpańskie zakłady, w których młodzi zabrzanie mogli zobaczyć i doświadczyć tego, jak pracuje się na rynku programistycznym, elektronicznym bądź informatycznym. Na ich drodze stanęły różne wyzwania w związku z projektami lub urządzeniami, nad jakimi i przy jakich pracowali. Według opiekunów spisali się wzorowo, mimo że podczas pobytu wykluczone było używanie języka polskiego. Nawiazali – posługując się mową angielską i hiszpańską – nowe kontakty oraz znajomości nie tylko z Andaluzyjczykami, ale też pomiędzy sobą nawzajem. A w czasie wolnym poznali wiele miejsc ważnych dla historii i dziedzictwa tego kraju. Ba, zajrzeli również do sąsiedniej Portugalii, gdzie mogli na chwilę odpocząć od miastowego zgiełku i obowiązków zawodowych. Gdy



nadszedł czas powrotu, trudno im było rozstać się z piękną Hiszpanią, o której trudno... Wrócili jednak do domów i to z nowo nabytymi oraz rozwiniętymi umiejętnościami zarówno zawodowymi, jak i społecznymi. Będąc o krok od wejścia na rynek pracy wiedzą już, na co się przygotowywać i czego oczekiwać od potencjalnego pracodawcy.

Po obejrzeniu przygotowanych przez uczniów krótkich filmów podsumowujących ich wyjazd i ciężką pracę głos zabrał prezydent Zabrze Kamil Zbikowski, który m.in. pogratulował wszystkim, którzy byli częścią tego przedsięwzięcia. Swoją wdzięczność wyraziła również Ewa Borys, starsza wizytator gliwickiej delegatury Śląskiego Kuratorium Oświaty. (jl)

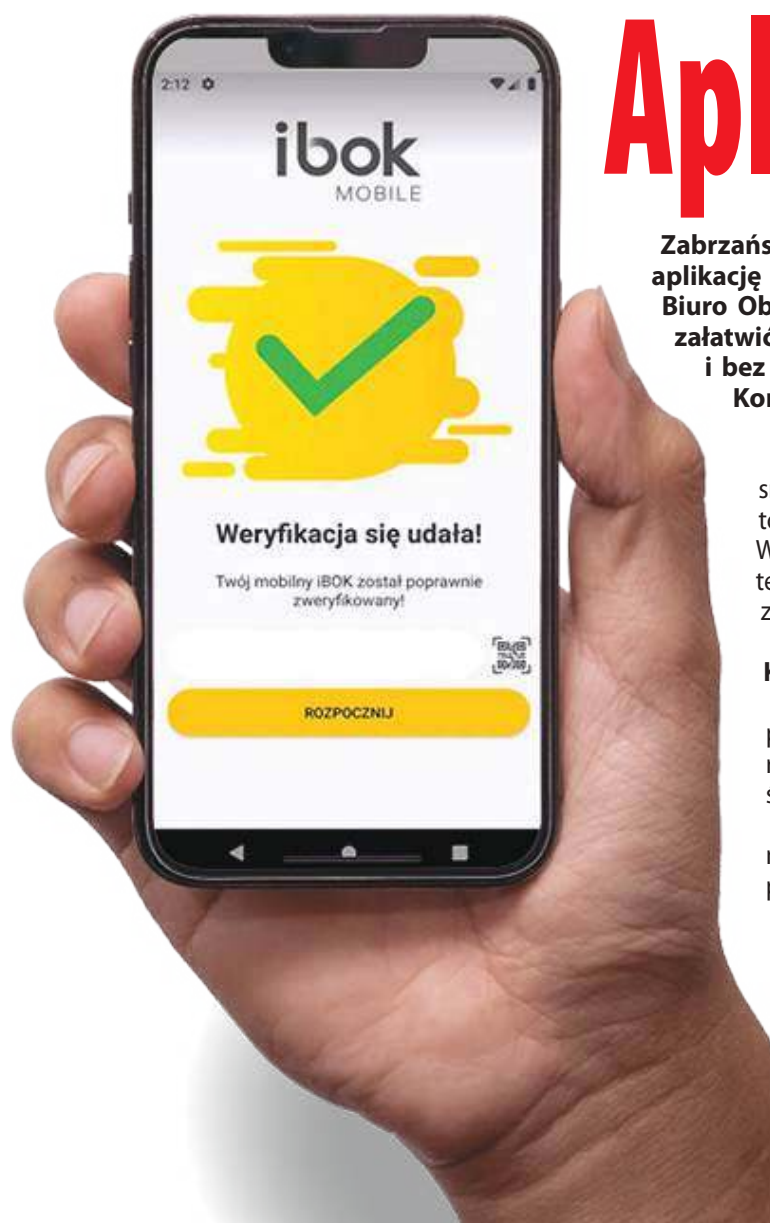
EduPiknik w „Trójce”

W III Liceum Ogólnokształcącym w Zabrzu odbędzie się druga edycja EduPikniku organizowanego przez Stowarzyszenie Perspektywa Młodych wydarzenia, które ma zwracać uwagę na problematykę dotyczącą edukacji i przyszłości młodzieży, a także promować merytoryczną dyskusję oraz otwartość na dialog.

Tegoroczny EduPiknik będzie składał się z trzech paneli dyskusyjnych (dotyczących kolejno szkoły na miarę XXI wieku, edukacji zdrowotnej i psychologii dziecięcej), debaty oksfordzkiej oraz, jak sama nazwa wskazuje, pikniku pełnego rozmów z ciekawymi gośćmi i wspólnie spędzonego czasu. Panele będą prowadzone przez członków Stowarzyszenia Perspektywa Młodych oraz Młodzieżowej Rady Miasta Zabrze. Wśród gości znajdą się parlamentarzyści, przedstawiciele instytucji państwowych, środowisk nauczycielskich, młodzieży oraz specjaliści w dziedzinach zdrowia, psychologii i edukacji, w tym chociażby wiceminister nauki Marek Gzik, śląska kurator oświaty Aleksandra Dyla, senatorka Joanna Sekuła, posłanka Urszula Koszutska, a także wielu innych. Początek 3 października o godz. 8.45 w szkole przy ul. Sienkiewicza 33.

– Stowarzyszenie Perspektywa Młodych to pozarządowa organizacja społeczno-polityczna, która działa na rzecz młodego pokolenia w Zabrzu, na Śląsku i w Polsce, podejmując m.in. działania edukacyjne, informacyjne, aktywizujące i prospołeczne – mówi Mateusz Pochopień, jego prezes. – Wśród naszych dotychczasowych inicjatyw znalazły się m.in. poprzednia edycja EduPikniku oraz EuroPikniku, warsztaty debat oksfordzkich w szkołach podstawowych i średnich, Śląska Noc Debaty, debata kandydatów na Prezydenta Miasta Zabrze oraz liczne działania legislacyjne i lokalne. (j)

PROMOCJA



Aplikacja iBOK MOBILE

Zabrzeńskie Wodociągi uruchomiły nową aplikację iBOK Mobile (mobilne Internetowe Biuro Obsługi Klienta), dzięki której można załatwić większość spraw szybko, wygodnie i bez wychodzenia z domu. Nie zwlekaj! Korzystaj już teraz!

iBOK Mobile to bezpłatna aplikacja na smartfony i tablety, która umożliwia klientom Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji dostęp do Internetowego Biura Obsługi Klienta (iBOK) z dowolnego miejsca w dowolnym czasie.

Kluczowe funkcje iBOK Mobile to:

- kontrola rachunków: możliwość przeglądania bieżących i archiwalnych rozliczeń oraz sprawdzania salda płatności;
- opłacanie faktur: szybkie i bezpieczne dokonywanie płatności za rachunki przez aplikację;
- odczyt wodomierza: przesyłanie aktualnych wskazań wodomierza.

- analiza zużycia: interaktywne wykresy pokazujące zużycie wody oraz wysokość opłat z poprzedniego i bieżącego roku;

- zgłoszenia i awarie: przesyłanie zgłoszeń do przedsiębiorstwa, np. o wymianie wodomierza lub zgłoszenie awarii.

Aby korzystać z iBOK Mobile, należy: posiadać konto w systemie iBOK w Zabrzeńskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji i zainstalować aplikację iBOK Mobile na swoim urządzeniu mobilnym.

Darmową aplikację – w zależności od systemu operacyjnego naszego urządzenia – można pobrać z Google Play lub App Store – wystarczy wpisać w ich wyszukiwarkę hasło: iBOK Mobile. Po zainstalowaniu aplikacji, trzeba przeczytać i zaakceptować regulamin, potem w polu „Wprowadź adres swojego iBOK” wpisać adres: <https://ibok.wodociagi.zabrze.pl> lub kliknąć ikonkę „QR kodu” i go zeskanować. Późniejsze logowanie polega na użyciu swojego numeru klienta i hasła w odpowiednich polach. Cały proces jest bardzo prosty, intuicyjny i przebiega bardzo szybko!

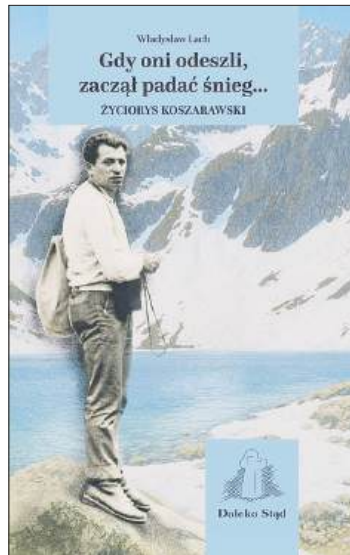


Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Niezwykłe wspomnienia Władysława Lacha, górala z Żywiecczyny, który został hutnikiem Pamiętnik spisany w Zabrze

Pamiętnik Władysława Lacha który przeszedł drogę od beskidzkiej wsi, przez Nową Hutę i wojsko, aż po śląski przemysł ciężki, został znaleziony dziesięć lat temu w szufladzie biurka, już po jego śmierci w Zabrzu. Syn zdawał obie sprawę, że ma ogromną wartość nie tylko rodzinną. Rękopis trafił w końcu do kolejnego członka rodu, zabrzańskiego historyka Damiana Halmera, i ten podjął się naukowego opracowania wspomnień. To niezwykle, autentyczne świadectwo powojennych czasów spisane przez Lacha, gdy mieszkał już w Zabrzu i pracował w hucie Zabrze. Otwiera serię wydawniczą *Daleko stąd* przygotowaną przez zabrzańskie wydawnictwo Illustris.

Władysław Lach urodził się w 1931 roku w Koszarawie w Beskidzie Żywieckim jako siódme dziecko w rodzinie chłopskiej. Jego dzieciństwo przypadło na trudny okres II wojny światowej – ukończył sześć klas szkoły podstawowej, a następnie pomagał rodzicom i wytwarzał drewniane przyrządy kuchenne. W 1950 roku wyjechał do Nowej Huty, gdzie w ramach brygad Związku Młodzieży Polskiej budował bloki i ukończył kurs elektromonterski. Później kształcił się w szkole przysposobienia przemysłowego w Łabędach i Będzinie. Pracował w hucie Jedność w Siemianowicach Śląskich, a w 1951 roku został powołany do wojska. Przeniósł się do Koszalina, a w 1957 roku wrócił na Śląsk i związał się z Hutą Zabrze, z przerwą na pracę w kopalni Rokitnica. Od tego czasu mieszkał i pracował w naszym mieście, najpierw w hotelu robotniczym,



a potem wraz z rodziną przy ulicach Miarki i Cieszyńskiej. Zmarł w 2014 roku w Zabrzu i w naszym mieście został pochowany.

– *Wspomnienia Lacha, które urywają się w momencie powołania do wojska, mają ogromną wartość poznawczą* – mówi Damian Halmer, założyciel firmy Illustris. – *Człowiek prosty*



i piszący prostym językiem, pozostawił ciekawe świadectwo swoich czasów. Opisał m.in. chaos pierwszych dni II wojny światowej, spotkania z uciekinierami z Auschwitz, powojenną codzienność i wyrobnictwo w Koszarawie, a także słynne bójkę pomiędzy „górnianami” i „dolmianami”. Szczególnie cenny z naukowego punktu widzenia jest fragment dotyczący budowy Nowej Huty, ukazujący realia pracy i życia młodych robotników w latach 50. To ponad 120 stron autentycznej opowieści, które pozwalają lepiej zrozumieć zarówno lokalną codzienność, jak i szerszy kontekst epoki. Od samego

początku odkrycia pamiętnika wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę, że ma on ogromną wartość i należy go wydać. Zdecydowaliśmy się ostatecznie ogłosić internetową zbiórkę funduszy na ich publikację.

Damian Halmer z racji kierowania Miejskim Ośrodkiem Kultury w Żorach nie prowadzi już działalności gospodarczej, więc wydawnictwo Illustris specjalizujące się w historycznych publikacjach prowadzi ktoś inny. On sam brał jednak aktywny udział w opracowaniu rękopisu. Była to żmudna praca, bo całość trzeba było przepisać, wyłapać błędy

językowe i także historyczne (były drobne pomyłki w datach i faktach) i przede wszystkim zrobić przypisy tłumaczące pewne zdarzenia, okoliczności i tło gospodarcze, polityczne i historyczne. Wyszukano także i wybrano konieczne przy tego typu pamiętnikach ilustracje rodzinne oraz z placówek muzealnych. Prace trwały ponad półtora roku. *Gdy oni odeszli, zaczął padać śnieg. Życiorys koszarawski* niebawem trafi do księgarń, ale można go już kupić na platformie allegro.

Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała już jedno ze spotkań promujących owe pamiętniki zabrzańskiego hutnika, a w planie są kolejne. Następne publikacje z serii *Daleko stąd* ma już przygotowane także wydawnictwo Illustris. Niemal gotowa jest książka, której bohaterem jest proboszcz parafii św. Andrzeja Paweł Kitta. Założeniem cyklu jest publikowanie wspomnień związanych z Górnym Śląskiem – zarówno tych autorów, którzy zapisali się w historii regionu, jak i osób anonimowych, zwykłych świadków codzienności. Zabrzańskie wydawnictwo ma już także opracowany kolejny materiał z cyklu katastrof górniczych. Tym razem będzie o wydarzeniach z 1897 roku podczas których zginął Arnold Borsig. (laz)

W Zabrzu zapowiada się miesiąc pełen spektakli. Naliczyliśmy, że na pięciu różnych scenach będzie można obejrzeć prawie dwadzieścia przedstawień! Główną atrakcją jest reaktywowany Festiwal Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona* w Teatrze Nowym, ale sztuka słowa i gestu zagości także na deskach Domu Muzyki i Tańca, Miejskiego Ośrodka Kultury Guido, a nawet dzielnicowych ośrodków kultury, gdzie zaprezentuje się oryginalny zespół.

9 października w DOK Biskupice zostanie wystawiony dramat Sławomira Mrożka *Na pełnym morzu*, a 10 października w DOK Grzybowice będzie można zobaczyć *Zachciało się wam Kalwarii* Ryszarda Latko. Obydwa spektakle o dużej dawce humoru, ale z ważnym przesłaniem o kondycji współczesnego świata, to produkcje Polonijnego Teatr Gdańska z Oberhausen. To dramatyczna grupa z Niemiec, która przyjeżdża do Zabrza w ramach projektu *Teatr polski poza Polską w Polsce*.

Komedie, dramaty, fantasy, spotkania, groteski, monodramy, a nawet bajka, czyli...

Teatralny październik

W Domu Muzyki i Tańca czekają nas dwie kasowe komedie! Na 10 października zaplanowano wyreżyserowany przez Marcina Hyncynę kinowy hit *Dobrze się kłamię*. Ma doborową obsadę, podobnie jak *Ślub doskonały* Robina Hawdona, który do obejrzenia będzie 19 października. Ta błyskotliwa historia o dylemacie miłosnym i walce serca z rozumem od lat gości na scenach nowojorskiego Broadwayu.

Dwa przedstawienia czekają nas także w MOK Guido: 10 października komedia *Rubinowe gody* w reżyserii Krzysztofa Kędziora, o tym, że na miłość i namiętność nigdy nie jest za późno, zaś 20 października spektakl łączący dramaturgię, komedię

i elementy fantasy, czyli *Wypiór* poety i pisarza Grzegorza Uzdzińskiego (codzienna opowieść o życiu w mieście przybiera nieoczekiwany obrót gdy w życiu bohaterów pojawia się... Adam Mickiewicz).

W Teatrze Nowym mamy zaś oprócz repertuarowych spektakli (*Zemsta*, *Freud się kłania*, *Niesamowite przygody skarpetek*, *Dziady część II*) wspomniany, reaktywowany po rocznej przerwie festiwal *Rzeczywistość przedstawiona*. 23. edycja imprezy jest skromniejsza niż poprzednie, w jej ramach od 18 do 25 października obejrzymy siedem spektakli oraz tzw. *Spotkanie mozaikowe*, którego gościem 21 października będzie Dominika Ostalowska. Na festiwalu-konkursie

wystąpią zespoły z Łodzi, Radomia, Szczecina, Kielc, Warszawy oraz oczywiście Zabrza. Otóż 24 października nasz Teatr Nowy zaprezentuje groteskową bajkę *Opowieść o królu, który zapomniał, że jest królem* w reżyserii Pawła Wolaka (jest także autorem tekstu) i Katarzyny Dworak. Sztukę obejrzeć będzie można w Teatrze Nowym już wcześniej, bo 11 i 12 października zawsze o godz. 18.

Karnetów na festiwal nie ma, można kupić bilety (w cenie od 70 do 120 zł) na poszczególne przedstawienia. Szerzej o samym programie całej imprezy, którą otwiera szczeciński *Dom niepokojnej starości*, fantazja na temat *cohousingu* – wspólnego mieszkania starszych osób – za tydzień. (jak)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

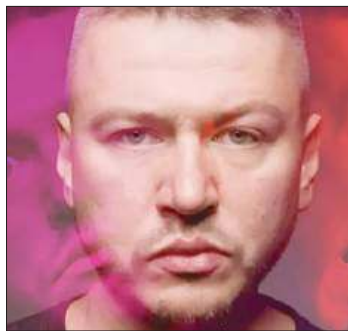
TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

2 października (godz. 10) – Aleksander Fredro *Zemsta*;



▲ 4-5 października (godz. 18) – Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania*. Sztuka porusza problemy współczesnego człowieka związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości wokół bohaterów. Trudne tematy i niejednoznaczne doznania poruszane w sposób zabawny, pozwól widzowi analizować poważne kwestie bez obciążeń; 11 października (godz. 18) **PREMIERA** i 12 października (godz. 18) – Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *Opo- wieść o królu, który zapomniał, że jest królem* (czytaj też na str. 9); 15-16 października (godz. 10) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka).

DOM MUZYKI I TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



▲ 9 października (godz. 17.30 i 20.30) – Mateusz Socha *Szur* (najnowszy stand-up tylko dla dorosłych). Artysta pochodzi z Żagania, pierwszy raz na scenę wyszedł w 2016 roku i od razu zaczął zdobywać nagrody na konkursach kabaretowych. Szybko przeszedł na zawodowstwo, ma na koncie już sześć pełnych programów, które w internecie mają milionową oglądalność; 10 października (godz. 17 i 19.30) – *Dobrze się kłamię* (komedia – czytaj też na str. 9); 11 października (godz. 18) – koncert grupy *Stare Dobre Małżeństwo*; 12 października (godz. 16 i 19) – Kabaret Młodych Panów.

WYSTAWA: ilustracje Daniela Baranowskiego *Eus Deus Kosmateus*.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

2 października (godz. 13-20) – *Wymienialnik – daj ubraniom drugie życie* oraz warsztaty dotyczące mody cyfryzacji i mody cyrkularnej; 9 października (godz. 13 i 17) – *Las w słoju* (warsztaty ekologiczne).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

9 października (godz. 18) – Sławomir Mrożek *Na pełnym morzu* (komedia – więcej na str. 9).

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinus 60,
tel. 32 273-82-58

10 października (godz. 19) – Ryszard Łatka *Zachciało się wam Kalwaryi* (komedia – więcej na str. 9).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

9 października (godz. 19.30) – Adam Sznok *Show* (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*); 12 października (godz. 12) – *Wedding Day*: impreza promująca ślubne programy, modę, menu itd.

WYSTAWA: *Zaczarować Szopienice* (malarstwo Agnieszki Niczke-Kamińskiej – czynna od 6 października).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

5 października – darmowe zwiedzanie wystaw dla seniorów oraz oprowadzanie z przewodnikiem po ekspozycji stałej o godz. 13.30 i 15.30.

WYSTAWY: *Czas to pieknądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej*.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

10 października (godz. 19) – *Rubinowe gody* (komedia – więcej na str. 9).

WYSTAWA: *Życie po życiu, czyli coś z niczego* (prace aktora Teatru Nowego Krzysztofa Urbanowicza, rzeźbione w drewnie i wykonane także z odpadów).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

5 października (godz. 10) – warsztaty plastyczne *Odczarowanie czarnego kota* na bazie ekspozycji.

WYSTAWA: *To się nie mieści w głowie! Sztuka intuicyjna z kolekcji Muzeum Miejskiego w Zabrzu* (dwieście eksponatów – obrazów, rysunków, rzeźb w drewnie i węgla – najwybitniejszych przykładów plastyki nieprofesjonalnej).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

3-4 października (godz. 19.30) – IQ (promocja albumu *The IQ Weekender 2024*, nowe hity grupy i spotkanie z muzykami oraz sesja zdjęciowa); 10 października (godz. 19) – *Happysad*; 11 października (godz. 20) – *Liroy*.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1

10 października (godz. 16) – *Czytaj i buduj* (warsztaty z klockami lego dla dzieci); 10 października (godz. 18) – *Planszówkowy Przystanek* (wieczór z grami planszowymi, zapisy: warsztaty@biblioteka.zabrze.pl).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

8 października (godz. 12) – XI Fest Literacki *Kakauszale*, czyli Targi Śląskiej Książki: wykłady, spotkania, warsztaty i spotkania z pisarzami i wydawcami oraz naukowcami dotyczące głównie literatury i czytelnictwa, ale także historii.

PUB OFFICYNĄ
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18



▲ 9 października (godz. 17) – spotkanie autorskie z Mariuszem Urbankiem, autorem przewodników po Dolnym Śląsku, oraz znakomitych biografii m.in. Władysława Broniewskiego, Juliana Tuwima, Kornela Makuszyńskiego, Leopolda Tyrmanda czy Stefana Kisielewskiego.

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Ekspozyty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynne tylko w soboty i niedziele (godz. 10-17).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim. Strefa dla dzieci i młodzieży łącząca zabawę z edukacją – Park 12C.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na miejscu czynna jest (pod samym szczytem) kawiarnia-bistro.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

6 października (godz. 17) – *Malowanie podróży* (otwarcie wystawy prac Arlety Skurskiej z Grupy 18-Obsydian).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Od Bacha do AC/DC



Humor i szalona zabawa, czyli brawurowa wędrówka przez największe przeboje świata z aktywnym udziałem publiczności. Podczas muzyczno-kabaretowego szoł okaże się, że co trzeci utwór muzyki rozrywkowej zawiera w sobie fragment piosenki *Pieski małe dwa*. Czekają nas dużo dobrej muzyki od baroku po rock, muzyczne quizy, ciekawostki z życia największych artystów i niezliczona liczba zwrotów akcji. Będziemy śpiewać, śmiać się, wzruszać i chwytając za głowę!

A to wszystko dzięki znakomitemu pianiście Adamowi Sznokowi, laureatowi pierwszej nagrody na Międzynarodowym Konkursie Improwizacji Jazzowej w Katowicach, ale także utalentowanemu kabareciarzowi. Jego występ odbędzie się 9 października o godz. 19.30 w Szybie Maciej przy ul. Srebrnej w Zabrzu. (jak)

na ekranach HITY TYGODNIA

3 października (piątek), godz. 23.10
Król Skorpion

polsat

film fantastyczny



Afryka, pięć tysięcy lat temu. Na piaskach egipskich pustyni nie wzniesiono jeszcze wielkich piramid. Miastem Gomora rządzi okrutny Memnon. Wódz ten pragnie panować nad wszystkimi ludami pustyni. Gromadzi więc wielką armię barbarzyńców i rozpoczyna krwawe podboje, aby zostać królem. W realizacji

złowieszczy planu pomaga wodzowi tajemniczy mag. To dzięki jego czarnoksiężskiej mocy Memnon wie, kiedy i gdzie uderzyć na Nomadów i odnosi zwycięstwo za zwycięstwem. Na drodze do ostatecznego sukcesu zostało już tylko kilka plemion, osłabionych wzajemną nienawiścią i waśniami. Ostatni wolni ludzie pustyni jednoczą się i wynajmują słynnego mistrza sztuk walk – niebezpiecznego i przebiegłego Mathayusa – aby ten pomógł im pokonać wroga.

3 października (piątek), godz. 23.25
Żyje się tylko dwa razy

TVP 2

film sensacyjny



temu zapobiec, brytyjskie służby wywiadowcze wysyłają agenta Jamesa Bonda na Daleki Wschód, by tam przeprowadził śledztwo w sprawie kradzieży rakiety.

4 października (sobota), godz. 21.35
Bez pamięci

polsat

dramat obyczajowy



Alex Lewis jest doświadczonym zabójcą na zlecenie, znanym z dyskretnej precyzji. Mieszka w Meksyku, pracuje dla Davany Sealman i ostatnio cierpi na zaniki pamięci. Dorastał w El Paso i, będąc u schyłku pełnej tajemnic „kariery”, przyjmuje ostatnie zlecenie, które kieruje go do tego miasta w Teksasie – w sam środek tajnej operacji FBI. W tym samym bowiem czasie agent Vincent Serra, działając pod przykrywką, prowadzi śledztwo w sprawie wykorzystywania seksualnego dzieci.

4 października (sobota), godz. 23.05
Wielkie wesele

TVP 2

komedia



Na organizowany z wielką pompą ślub przyjeżdża biologiczna matka pana młodego, która nie widziała syna kilkanaście lat. Pochodzący z Kolumbii Alejandro dorastał w zastępczej rodzinie. Chłopca wychowywali Don (Robert De Niro) i Ellie (Diane Keaton), którzy mają jeszcze dwoje własnych dzieci Lylę i Jareda. Griffinowie byli małżeństwem przez 20 lat, ale ich związek się rozpadł. Teraz się nienawidzą, żyją osobno i są największymi wrogami.

5 października (niedziela), godz. 22.30
Listy do Julii

TVP 1

komedia romantyczna



Romantyczna Amerykanka odkrywa sekrety w pewnym ogrodzie w Weronie. Sophie marzy o pisaniu, lecz na razie sprawdza fakty do artykułów w „The New Yorker”. Jej narzeczony Victor wkrótce otwiera swoją pierwszą restaurację. Młodzi wybierają się do Włoch w podróż przedślubną, choć wyobrażenia o tej eskapadzie mają zupełnie różne. Gdy Victor spotyka się z producentami wina, sera i oliwy, Sophie samotnie zwiedza Weronę. I tak poznaje sekretarki Julii – kobiety, które odpowiadają na miłosne listy zostawione w ogrodzie bohaterki dramatu Szekspira.

5 października (niedziela), godz. 23.35
American Pie II

polsat

komedia



Tym razem stojąca na progu dojrzałości grupa młodych przyjaciół dzielnie stara się stawić czoła swojej dorosłej niezależności. Po pomyślnym zakończeniu pierwszego roku college'u i pierwszym praktycznie roku „rozłąki” młodzi mężczyźni (Kevin, Jim, Oz, Finch i Stifler) postanawiają wspólnie spędzić wakacje mające umocnić ich licealną przyjaźń i dostarczyć jednocześnie niezapomnianych letnich wrażeń.

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelnym@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl.
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepiec Boże 7, tel. 278-67-19

26596



Świątowy
Dzień
Zwierząt
w **Psitul mnie**

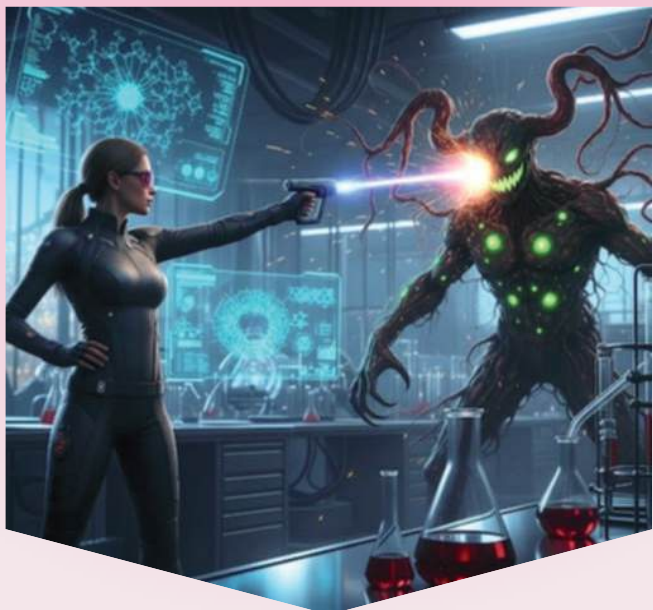
Weekend 4-5.10.2025
godz. 10:00-14:00
ul. Bytomska 150

Serdecznie zapraszamy na:

- kiermasz
- oprowadzanie
- pokazy psów i kotów
- porady behawiorystów



X Różowy PAŹDZIERNIK siła profilaktyki CELUJEMY W RAKA



- ➔ PROFILAKTYKA RATUJE ŻYCIE
- ➔ NOWOCZESNE LECZENIE
- ➔ STYL ŻYCIA A ZDROWIE
- ➔ SIŁA WSPARCIA PSYCHICZNEGO



**GOŚĆ
SPECJALNY**

prof. dr hab. n. med.
GABRIELA KRAMER-MAREK



EKSPERT

Oko w Oko z Rakiem
JUSTYNA DEC



data
03 PAŹDZIERNIK 2025



godzina
17:00 – 19:00



ZABRZAŃSKI GOŚCINIEC



ILOŚĆ UCZESTNIKÓW JEST OGRANICZONA POBIERZ BEZPŁATNĄ WEJŚCIÓWKĘ

PATRONAT HONOROWY

ORGANIZATORZY

PATRONI MEDIALNI

PATRNERZY



Górnik II w finale lokalnego Pucharu Polski

Górnik II Zabrze nie święci ostatnio triumfów w III lidze (w kolejnym meczu znów tylko remis, ostatnie zwycięstwo zanotował w sierpniu), ale za to idzie jak burza w rozgrywkach Pucharu Polski edycji 2026/2027. Tak, mowa o rozgrywkach, w których główne trofeum będzie można zdobyć za ponad 1,5 roku, bo jako że to – jak się popularnie mówi – „turniej tysięcy drużyn”, trzeba je zaczynać z dużym wyprzedzeniem i gdy nie zakończyły się jeszcze poprzednie (ekstraklasowy Górnik szykuje się dopiero do meczu 1/16 finału edycji 2025/2026).

W pierwszej kolejności wylania się najlepsze drużyny na szczeblu podokręgów (w tym zabrzańskiego) wojewódzkich związków piłki nożnej i w tej rozgrywce Górnik II właśnie awansował do finału. W meczu o to nasz III-ligowiec pokonał IV-ligowego Piasta II Gliwice. Bój był uczciwy: w żadnym z zespołów nie wystąpił bodaj ani jeden ekstraklasowy zawodnik (Marcina Wodeckiego nie liczymy, bo to stały gracz zabrzańskiej rezerwy), a wygrana gości bezdyskusyjna (4-2). Rywalem Górnika II w finale lokalnego Pucharu Polski, który będzie zwycięzcą drugiego półfinału: ŁTS II Łabędy Gliwice – Ruch Kozłów, zaplanowanego na 7 października. Pośpiechu nie ma, bo mecz o główną stawkę (awans do rozgrywek na szczeblu wojewódzkim), odbędzie się dopiero wiosną (prawdopodobnie 15 kwietnia).

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Zagłębie II Lubin 1-1 (0-0): Donio (64) – Szafranek (79). Tabela: 1. Górnik Polkowice 10 spotkań, 23 punkty (bramki: 18-9); 2. Lechia Zielona Góra 10, 21 (24-7); 3. Sparta Katowice 10, 21 (15-7);... 9. Górnik II 10, 14 (19-14).

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): AP Team Gliwice – MOSiR Sparta Zabrze 0-3 (0-2): Szczesny (2), Schymczyk (32), Rychta (71). Tabela: 1. ŁTS Łabędy Gliwice 9, 22 (37-15); 2. Start Sierakowice 9, 22 (24-8); 3. MOSiR Sparta 9, 19 (25-14).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Carbo Gliwice – Walka Zabrze 2-2 (1-1): Mizgajski (11 i 70) – Łazowyj (29), Drożdż (46); Wilki Wilcza – Gwarek Zabrze 2-1 (0-0): Przydatek (65), Stanek (84) – Jastrzębski (55); Zamkowiec Toszek – MKS Zaborze 1-2 (0-1): Białek (65) – Łączak (43 i 88). Tabela: 1. Wilki Wilcza 8, 19 (26-10); 2. KS 94 Rachowice 8, 18 (30-12); 3. Carbo Gliwice 8, 17 (31-24);... 7. Walka 6, 12 (14-10);... 9. Gwarek 8, 11 (23-19);... 14. Zaborze 8, 6 (9-19).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Amator Rudzinek – Grzybowicki KS Zabrze 2-3 (1-0): Zarrao (18), Krinke (68) – Radzikowski (60, 70 i 75); Quo Vadis Makoszowy – Olimpia Pławniowice 3-1 (2-1): Gołdyn (29), Hajok (90+2) – Wróbel (22). Tabela: 1. Drama Kamieniec 7, 18 (32-10); 2. Leśnik Łąca 7, 18 (24-4); 3. Naprzód Łubie 7, 16 (24-12);... 8. Quo Vadis 7, 10 (17-22);... 13. Grzybowice 7, 3 (11-25).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze – Kłodnica Gliwice 0-7 (0-4): Bu-

dzowski (2), Małyska (26 i 36), Roguz (43), Ryduchowski (51), Trutkowski (54), Krasa (88); LKS 45 Bujaków Mikołów – MKS II Zabrze-Kończyce 0-2 (0-1): Kapała (33), Zawadzki (82); Start Kleszczów – Piast Pawłów 2-0 (0-0): Kazimierowicz (54), Jędrzejewski (80); Trampkarz 22 Biskupice – LKS 35 Gierałtowiec 4-1 (4-1): Dąbkowski (18, 26 i 38), Sobański (33) – Napierała (10); MKS Zabrze-Kończyce – Orły Bojszów 1-3 (1-1): Busz (9) – Sznappa (27), Twaróg (63), Hluzow (66). Tabela: 1. Brasil Florian Czekań 8, 21 (32-13); 2. Kończyce II 7, 19 (49-5); 3. Biskupice 7, 16 (24-12);... 11. Kończyce 8, 8 (11-18);... 13. Pawłów 7, 6 (8-18);... 15. Walka II 8, 3 (10-46).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 2-3 (1-1): Jurek (45), Skiba (58-karny) – Kucharski (22-karny), Rostek (54), Popiela (88). Tabela: 1. Lech Poznań 8, 19 (28-13); 2. Miedź Legnica 8, 19 (16-7); 3. Wisła Kraków 8, 18 (19-11);... 8. Górnik 8, 10 (16-20).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa II: Lechia Zie-

lona Góra – Górnik Zabrze 3-4 (1-2): Wnęk (40), Woźniak (50), Wojciechowski (51) – Czech (30 i 34), Górnika (59), Nowak (86). Tabela: 1. FASE Szczecin 8, 22 (32-6); 2. Śląsk Wrocław 8, 18 (21-8); 3. Raków Częstochowa 8, 18 (29-17);... 5. Górnik 8, 16 (23-16).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 3-3 (2-1): Jakubiec (14), Hejnar (24-karny), Brakowiecki (68-karny) – Zieliński (16), Skorupa (41 i 50). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 6, 14 (29-6); 2. Zagłębie Lubin 6, 13 (26-9); 3. Górnik 6, 13 (22-10).

III LIGA KOBIET Grupa III: Górnik Zabrze – GKS Tychy 2-5 (2-3): samob. (6), Wołczyk (12) – Nowak (27, 29, 44, 54 i 85). Tabela: 1. FemGol Lubin 5, 13 (32-5); 2. Polonia Tychy 5, 12 (13-7); 3. Śląska II Wrocław 5, 10 (15-2);... 12. Górnik 5, 0 (3-39).

PUCHAR POLSKI 2027 Półfinał: Piast II Gliwice – Górnik II Zabrze 2-4 (2-0): Maziarz (13), Nakajima (32) – Tobolik (48 i 65), Nweke (52), Skiba (57-karny). Awans Górnika II.

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Legia Warszawa (5 października, godz. 20.15 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w telewizjach Canal+Sport3 i Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Stal Jasień – Górnik II Zabrze (5 października, godz. 15).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – UKS Ruch Radzionków (4 października, godz. 15 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – KS 94 Rachowice (4 października, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Gwarek Zabrze – Zamkowiec Toszek (5 października, godz. 14 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d), Walka Zabrze – Gwiazda Chudów (5 października, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze – Przyszłość Ciochowice (5 października, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice,

ul. Spółdzielcza 12a), Orzeł Pacyzna – Quo Vadis Makoszowy (4 października, godz. 15).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Trampkarz 22 Biskupice (4 października, godz. 15 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), MKS II Zabrze-Kończyce – Start Kleszczów (4 października, godz. 15 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), ŁTS II Łabędy – Walka II Zabrze (5 października, godz. 15), LKS 35 Gierałtowiec – MKS Zabrze-Kończyce (5 października, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Legia Warszawa – Górnik Zabrze (4 października, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (4 października, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: TS Przyłep Zielona Góra – Górnik Zabrze (5 października, godz. 12).

III LIGA KOBIET. Grupa III: Moto Jelcz Oława – Górnik Zabrze (5 października, godz. 14).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa I: SRS Niko Przemyśl – SPR Górnik Zabrze (5 października, godz. 14).

SIATKÓWKI

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa 1: SV Debacom MOSiR Zabrze – UKS Spartakus Zabrze (4 października, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 2 października (start z parkingu dyskontu przy al. Korfanteo) oraz 7 października (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz oświetlenie (czołówka).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido organizuje 8 października (godz. 20-21) trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy u instruktora (tel. 792 212-920).

PIŁKA RĘCZNA

Orzeł odleciał

I LIGA MĘŻCZYZN Mecze SPR Górnik Zabrze z Orłem Przeworsk zawsze obfitowały w dużą dawkę emocji, ale tym razem niestety było inaczej. Już wynik do przerwy zabrzańskiego meczu mówi wszystko: gospodarze byli gorsi o... szesnaście trafień. Jako, że zwycięzca został już wyłoniony w praktyce na tym etapie spotkania, jego druga połowa była już bardziej wyrównana, ale i tak zakończyła się wygraną gości (22:15). Cóż, to już trzecia porażka w bieżącym rozgrywkach naszej najlepszej (po likwidacji superligowego Górnika) seniorskiej drużyny piłki ręcznej.

Ekipa trenera Adama Ogórka po czterech kolejkach gier zajmuje w tabeli grupy D pierwszej ligi jedenaste miejsce. (s)

● **SPR GÓRNIK ZABRZE - SPR ORZEŁ PRZEWORSK 22:45 (7:23).** SPR Górnik: Wójtowicz - Strzelczyk, Taisner 1, Zalek 2, Koziółek 4, Giebel 2, Nowak 5, Jordanek, Dudek, Puszczewicz 2, Chlebda 3, Kupka 1, Janik 2, Mazur.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. **736-083-054**

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ pracownika- emeryta na produkcję. Tel. 517-837-044

PRZYJMĘ Ślusarza- spawacza- emeryta. Tel. 517-837-044

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430



www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

Ogłaszaj się w Głosie:
690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

Górník, mimo remisù, wciąż jest liderem ekstraklasy

Nikt nie był zadowolony, wszyscy wierzyli

Od 21 września Górnik jest liderem piłkarskiej ekstraklasy i wiemy już, że tak pozostanie przynajmniej do piątku (3 października), kiedy to swój mecz w ramach jedenastej kolejki rozegra Wisła Płock (ma dwa punkty straty do zabrzana). Najważniejsze w ten weekend będzie jednak spotkanie samych zabrzana, którzy o ile w niedzielę – przy komplecie publiczności – pokonają Legię Warszawa, to z pewnością zachowają przodownictwo na kolejny tydzień. Ten mecz może nas też wreszcie upewnić w opinii, że nasi piłkarze naprawdę są w stanie w tym sezonie walczyć o najwyższe cele.

Owszem, Górnik już mierzył się tej jesieni z zespołami tzw. wielkiej czwórki, ale na razie ten swoisty test na zdolność wygrywania z najlepszymi nie wypadł jednoznacznie. Z jednej strony zabrzanie gładko ulegli aktualnemu mistrzowi kraju Lechowi Poznań (1-2), ale też niedawno pokonali na wyjeździe Raków Częstochowa (1-0). Teraz przed nimi właśnie starcie z Legią, a z ostatnim z naszych ekspor-



CRACOVIA – GÓRNIK (1-1). 89 minuta – Erik Janża nie zdołał tym razem powstrzymać Dijona Kameriego i po jego dośrodkowaniu gospodarze zdobyli wyrównującą bramkę.

towych zespołów (grających w europejskich pucharach), a więc Jagiellonią Białystok, zmierzają się pod koniec października. Oczywiście wyniki osiągane jedynie z faworytami sezonu nie przesądzą o zdobyciu mistrzostwa czy nawet medalu, ale podkreślają aspiracje zespołu, a te Górnik najwyraźniej w tym sezonie ma. Bo zabrzanie są póki co jednym z czarnych koni rozgrywek, choć nie je-

dynam. W tej roli występują też choćby beniaminek Wisła Płock, a także Cracovia Kraków, z którą zabrzanie zmierzali się w ubiegłą sobotę (27 września). I mieli dużą szansę wyjść z tego pojedynku górą, lecz do szczęścia zabrakło do słownie kilku chwil. Od 73 minuty zabrzanie bowiem prowadzili 1-0 po голу Sondre Lisetha (Górnik właśnie zdecydował o sko-

rzystaniu z opcji przedłużenia z nim kontraktu do 30 czerwca 2027 roku), który po raz kolejny w tej rundzie błysnął snajperskim instynktem. Zaczęło się od długiego podania z własnej połowy na pole karne krakowian, gdzie pojedynek główkowy z obrońcami gospodarzy wygrał Ousname Sow, dzięki czemu piłka trafiła właśnie do Norwega, a ten kopnięciem z woleja

wpakował ją do siatki. Górnik starał się kontrolować końcówkę meczu (tak jak choćby w meczu z Rakowem), ale tym razem to nie wyszło. W 89 minucie pozostawiono w polu karnym niepilnowanego Kahveha Zahiroleślana i... – Straciliśmy w tym meczu dwa punkty i tego bardzo szkoda. Tym bardziej, że Górnik nie wygrał na tym stadionie 11 lat i to się mogło zmienić – trener Michał Gasparik nie był po meczu w najlepszym nastroju. – W I połowie byliśmy nerwowi, pasywni. Zapytałem więc tylko w przerwie w szatni zawodników, czy któryś z nich jest zadowolony ze swojego występu? Nikt się nie zgłosił. Ale jak dopytałem, czy ktoś wierzy, że możemy tutaj wygrać, to wtedy potwierdzili wszyscy. Pokazałem im trochę co musimy zmienić, żeby zacząć grać tak, jak potrafimy. Od razu stworzyliśmy sobie trzy świetne sytuacje bramkowe, wreszcie strzeliliśmy gola. Szkoda, że skończyło się tak, jak się skończyło.

Z powodu tego remisù w niedzielę Górnik mógł stracić pozycję lidera, ale na szczęście dla niego Jagiellonia również nie wygrała swojego meczu (2-2 z Lechem Poznań) i w tabeli nie zaszły żadne zmiany. (WS)

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)
Górnik – Motor Lublin	0-1
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Sow)
Górnik – Widzew Łódź	3-2 (Kubicki, Liseth, Sow)
Cracovia Kraków – Górnik	1-1 (Liseth)
Górnik – Legia Warszawa	5 października, godz. 20.15
Korona Kielce – Górnik	18 października, godz. 14.45
Górnik – Jagiellonia Białystok	26 października, godz. 17.30
Górnik – Arka Gdynia	31 października
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	8 listopada
Górnik – Wisła Płock	22 listopada
Radomiak Radom – Górnik	29 listopada
Lechia – Górnik	6 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 10. kolejce

1. GORNIK	19	15-8
2. Cracovia*	18	17-10
3. Korona	18	14-7
4. Jagiellonia*	18	16-12
5. Wisła* (b)	17	11-6
6. Legia* (p)	15	12-6
7. Lech* (m)	15	17-16
8. Zagłębie*	13	20-13
9. Radomiak	12	17-18
10. Motor*	11	11-14
11. Raków*	11	10-13
12. Widzew	10	13-13
13. Pogoń	10	14-19
14. Termalica (b)	9	13-17
15. Arka (b)	9	5-14

16. Katowice	8	11-21
17. Piast**	7	7-9
18. Lechia	6	18-25

(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * – drużyna ma zaległy mecz; ** – dwa zaległe mecze.

Najbliższy rywal: LEGIA WARSZAWA

Ciekawe transfery



Tydzień temu Górnik gładko pokonał Legię II Warszawa w Pucharze Polski (3-0), a w niedzielę znów dojdzie do zabrzańsko-stołecznej potyczki, ale tym razem na znacznie wyższym szczeblu. Pierwszy zespół Legii dzisiaj (2 października) rozegra u siebie mecz z tureckim Samsunspor Kulubu w Lidze Konferencji, a już trzy dni później przyjedzie na Arenę Zabrze. Właśnie występy w eliminacjach europejskich pucharach spowodowały, że Legia ma do rozegrania jeszcze jeden zaległy mecz (z Piastem Gliwice), którego ewentualne wygranie sytuowałoby ją na pozycji wicelidera ekstraklasy. Na razie jest jednak na szóstej pozycji, którą zawdzięcza dobrym występom we wrześniu.

Legia bowiem zaczyna zbierać owoce ciekawych transferów, jakich dokonała tego lata. Z jednej strony wprowadziła swojego utalentowanego wychowanka Jana Ziółkowskiego (do AS Roma za ok. 6,6 mln euro), ale z drugiej strony sprowadziła z zagranicy dwóch utalentowanych Polaków młodego pokolenia: Kamila Piątkowskiego (transfer z austriackiego Red Bull Salzburg) i Kacpra Urbańskiego (zakupiony za ponad 3 mln euro z włoskiej Bologny). Do tego zdecydowano się na kolejny zaciąg zagranicznych zawodników i w ramach tej operacji sprzątnięto sprzed nosa Górnikowi napastnika z Chorwacji – Antonio Colaka. Pierwsze skrzypce w ataku warszawian gra jednak inny nowy zawodnik, Duńczyk Mileta Rajović. (s)

Polski Związek Piłki Nożnej wraz z Federacją Kibiców Niepełnosprawnych ogłosili wyniki drugiej edycji programu Klub bez barier. Jego celem jest wprowadzenie jednolitych standardów dostępności obiektów sportowych oraz obsługi osób z niepełnosprawnościami. Każdy z aplikujących do certyfikatu klubów oceniony

Mecz bez barier

został w pięciu obszarach, m.in. sprawdzano dostępność trybun, a także toalet i parkingów dla osób poruszających się na wózkach, pod uwagę brano sukcesy w budowaniu społeczności (inicjatywy edukacyjne)

czy współpracy z kibicami z niepełnosprawnością. Ważna była też jakość ich obsługi na stadionie, obejmującą m.in. wyszkolenie wolontariuszy oraz audiodeskrypcję (słowny opis meczu przeznaczony dla

osób niewidomych i słabowidzących). Była to już druga edycja tego konkursu (certyfikat przyznaje się na rok) i Górnik po raz drugi znalazł się w grupie wyróżnionych klubów. W poprzednim roku laureatów było tylko pięciu, zaś za rok 2024 wyróżniono już osiem klubów, przy czym Górnik – wraz z Jagiello-

nią Białystok i Śląskiem Wrocław – uzyskał najwyższą notę (96/100 punktów). Ta ocena bynajmniej nie dziwi, bowiem nasz klub od lat ściśle współpracuje ze stowarzyszeniem Klub Kibiców Niepełnosprawnych Górnika Zabrze (powstał 10 lat temu), ułatwiając jak tylko się da jego członkom dopin-gowanie zespołu. (s)

Telefon do Olgi



Sobotni koncert galowy święta miasta w wykonaniu śpiewającej aktorki Olgi Bończyk pełen był nostalgicznych wzruszeń, artystycznych uniesień, ale i wesołych wspomnień zza kulis. Wieść o tym podniosłym wydarzeniu z okazji 103. rocznicy nadania praw miejskich Zabrze rozniosła się po mieście lotem błyskawicy. W efekcie w połowie trwania koncertu rozdzwoniły się wśród publiczności – niestety niewyciszone – telefony. Sytuacja zaskoczyła nieco artystkę (bo chwilę wcześniej, przytaczając na temat takich zakłóceń teatralną anegdotkę, pochwaliła za dyscyplinę zabrzańską publikę), ale w reakcji zanuciła jedynie do mikrofonu telefoniczny dzwonek na nutę znanej piosenki „Dziadku, drogi dziadku...”

(pj)

HUMOR

Do baru, rzeźniczej speluny wchodzi mały wystraszony człowieczek i nieśmiało pyta:

– Panowie, bardzo przepraszam, czyj to rottweiler jest uwiązany na zewnątrz?

Podnosi się olbrzymi, zarośnięty dresiarz i rzuca:

– Mój, bo co?

Na to przestraszony człowieczek:

– Bardzo mi przykro, ale mój ratlerek go zabił.

– A jak to niby miał zrobić?!

– No... stanął mu w gardle.

Do pacjenta po poważnej operacji podchodzi pielęgniarka i pyta:

– Jak się pan czuje?

– Dobrze.

– Ale widzę że jest pan czymś wyraźnie zaniepokojony.

– Noo tak...

– Czym?

– Pewnym słowem chirurga podczas operacji.

– Co to za słowo?

– Ups...

– Dlaczego na polowaniu strzelał pan do swojego kolegi? pyta sędzia na rozprawie.

– Wziąłem go za sarnę.

– A kiedy spostrzegł pan swoją pomyłkę?

– Jak odpowiedziała ogniem.

– Teraz już nie, ale zaczął mnie boleć policzek!

Chłopak całuje ją w policzek:

– A teraz?

– Hi, hi! Teraz już nie, ale zaczęły mnie usta boleć.

Chłopak całuje ją w usta:

– A teraz?

– Już nie.

Na to staruszek siedzący niedaleko na ławce:

– Przepraszam, a czy hemoroidy też pan leczy?

Życie jest długie i nudne,
jeśli nie przeżywa się go tak,
jakby się chciało

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	1	10°C	1028 hPa	wiatr		11 km/h
piątek		temp.	2	11°C	1025 hPa	wiatr		10 km/h
sobota		temp.	7	13°C	1011 hPa	wiatr		10 km/h
niedziela		temp.	6	14°C	1010 hPa	wiatr		14 km/h

KARTKA Z HISTORII

Zabrzeńscy rolnicy

obchodzili „Święto Plonów”

Nie nazwali tej uroczystości „żółtkami”, bo w stosunku do jej czasu, jakie rolnictwo zajmuje Zabrze nazwa ta byłaby prześmiewczą, ale nazwali ją „Świętem Plonów”. Rolnicy, bo o nich i mowa, użytkują w naszym mieście 2 tys. 132 ha ziemi, czyli 26,4 proc. powierzchni miasta, a 1027 ha gospodaruje Zakład Rolniczy „Mikulec”, pozostała część to 399 gospodarstw indywidualnych powyżej 0,5 ha. W maju 8 miesięcy br. rolnictwo zabrzańskie wyprodukowało 111,8 tony wołowiny i wieprzowiny, 50 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku, 3,6 tys. l mleka, 61,3 t zboża.

Na tegoroczne „Święto Plonów” (20 IX) zgodnie z tradycją przybrano gospodarza, starostę i starostę. Gospodarzem był Józef Ieroń, właściciel 12 ha ziemi, zajmujący się hodowlą owiec i uprawą zboża, pełniący jednocześnie funkcję prezesa Koła Rolniczego i prezesa koła ZSL z Makoszowach, członek prezydium MK ZSL w Zabrzu. Funkcję starosty powierzono Marii

Superniok, właścicielce gospodarstwa o powierzchni 5,19 ha, nastawionego na produkcję mleka, członkini Koła Rolniczego w Grzybowicach i Związku Producentów Mleka. Rolę starosty pełnił Jan Smaczny, właściciel gospodarstwa o kierunku ogólnoroślinnym w Rokietnicy (pow. 5,5 ha), radny MRN, działacz Koła Rolniczego w Grzybowicach. Starostowie przekazali tradycyjny bochen chleba na ręce przewodniczącego RM PRON Jerzego Golubowicza i wiceprezydenta Władysława Zajacę, a członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Makoszowach Elżbieta Kostusiewicz i Romana Wrzeszcz wręczyły gościom piękną koronę ze zboża.

Gościem produkcyjnych rolników byli również: prezes MK ZSL Michał Biedak, przewodniczący MK SD Andrzej Góra, przedstawiciele Wydziału Rolnictwa UM, Organizatorami „Święta Plonów” byli, oprócz starostów i gospodarza, rolnicy: Józef Wiedera, Józef Babioch, Tadeusz Skowronek.

(pna)



Tradycji stało się zadość. Na zabrzańskim „Święcie Plonów” był i bochen chleba i wieniec żniwny. Foto: Zygmunt Czajkowski

Głos z 28 września 1986 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

To będzie duża niespodzianka: w twych progach stanie gość z dalekich stron. Jego pojawienie się wywoła wiele zamieszania, które będziesz musiał opanować.



BYK
(21.04 – 21.05)

Nie wymiguj się od domowych obowiązków, bo bez twojego zaangażowania upadnie wiele innych planów. Jesteś jednak ważnym trybikiem wielkiej maszyny.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Mimo myślowego rozgardiaszu macie szansę poznać sobą. Warunek jest jeden: żadnych odstępstw od codziennych nawyków, nawet tych, które najchętniej byście zarzuciły.



RAK
(22.06 – 22.07)

Układ towarzyski, w którym uczestniczysz, zacznie cię ograniczać, więc zapragniesz się z niego wyzwolić. Co będzie trudniejsze niż mogłobyś przypuszczać...



LEW
(23.07 – 22.08)

To dobry tydzień na rozpoczęcie jakiejś większej działalności. Naładujesz się energią, która będzie promieniować z niezwykłą siłą na otoczenie.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Wyjdiesz na prostą dzięki nowo poznanej kobiecie. Jej słowa dodadzą ci pewności siebie, nic dziwnego, że jej rola w twoim życiu będzie rosła z każdym dniem.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Na twojej drodze stanie Koziorożec. Nijak nie da się go obejść – będziesz musiała go wysłuchać i posłuchać (sprzeciw jest możliwy, ale niekorzystny).



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Drobne konflikty będą nieuniknione i częste. Najlepiej dusić je w zarodku, bo choć masz ochotę stawiać na swoim, to zwyczajnie szkoda na to nerwów.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nowe idee dadzą napędu starym sprawom. Przede wszystkim jednak sukces będzie zależny od przygotowania i skrupulatnego planu. Na improvizację miejsca nie będzie.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Pod wpływem jesieni wpadniesz w liryczny nastrój. Nie będzie sprawy, która potrafiłaby cię ożywić – będziesz patrzył na świat z godnym pozazdroszczenia spokojem.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Przydałby ci się odpoczynek i to nie zdawkowy, lecz pełnowymiarowy: weekendowy. Niestety, żeby oddać się błogiemu lenistwu, będziesz musiał się solidnie natryać.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Nie lekceważcie faktów, od naginania się nie zmieniają. Sytuacja, która wygląda źle, w rzeczywistości taka właśnie jest. Musicie sięgnąć po pomoc wypróbowanej osoby.